

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale  
V Karnym, w składzie :

**Przewodniczący : SSR Michał Kupiec**

**Protokolant: Milena Pasko**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2014 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto Iwony Wach

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

**P. D. (1)**

urodzonego w dniu (...) w O.

syna W. i D. z domu B.

PESEL (...)

**oskarżonego o to, że :**

w okresie od 16 sierpnia 2012 roku do 09 sierpnia 2013 r. we W. , udaremniał dokonanie określonych ustawą czynności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W. w postaci oględzin i kontroli robót budowlanych wykonywanych nieruchomości przy ulicy (...) we W. w ten sposób , że nie stawiał się w terminach wyznaczonych na kontrolę przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W. pomimo prawidłowego poinformowania go o ich terminach oraz udaremniał dostęp do terenu budowy

**tj. o czyn z art. 91 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane w zw. z art. 12 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **P. D. (1)** za winnego tego, że w okresie od 16 sierpnia 2012 r. do 15 października 2013 r. udaremniał dokonanie określonych ustawą czynności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W. w postaci oględzin robót budowlanych wykonywanych na nieruchomości przy ulicy (...) we W. w ten sposób , że nie stawiał się w terminach wyznaczonych na kontrolę przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W., pomimo prawidłowego poinformowania go o ich terminach oraz udaremniał dostęp do terenu budowy, tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia występku z art. 91 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie z art. 91 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 500 złotych.

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy ustalił:**

P. D. (2) jest właścicielem nieruchomości przy ul. (...) we W. i prowadził jako inwestor roboty budowlane związane z budową usytuowanego tam budynku przeznaczonego na hotel.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta W. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie robót budowlanych, wykonywanych na obiekcie przy ul. (...), w sposób istotnie odbiegający od warunków określonych w pozwoleniu na budowę oraz przepisach, o czym zawiadomił strony. Wszczęte było również inne postępowanie w sprawie prowadzenia robót w sposób zagrażający bezpieczeństwu.

W toku tego postępowania doszło do sporu pomiędzy inwestorem a organami nadzoru budowlanego. K. dochodziło do wydania przez (...) decyzji nakazujących wstrzymanie robót, jak również do wydawania decyzji nakazujących rozbiórkę części wykonanych robót. Natomiast P. D. (2) kwestionował zarzuty, że prowadzi roboty niezgodnie z projektem, jak również podważał w ogóle możliwość prowadzenia postępowania, zarzucając (...) bezprawność działania. W toku procesu inwestycyjnego aktywnie korzystał ze swoich praw procesowych, wnosząc zażalenia od wydawanych decyzji administracyjnych. Pozostawał też w konflikcie z właścicielem sąsiadującej nieruchomości przy ul. (...).

P. D. (2) zabiegał również o odwołanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

(dowód: wyjaśnienia P. D. (1) k. 611 – 615;

zeznania J. W. (1) k. 37 – 38, k. 118 – 119, k. 251 – 256, k. 488 – 489;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250, k. 485;

zeznania P. S. k. 350 – 351;

zeznania A. F. k. 351 – 352;

zeznania M. J. k. 352;

zeznania A. L. k. 353;

zeznania M. R. k. 486;

pismo P. D. (1) z 1.10.2012 r. k. 49 – 50;

pismo P. D. (1) z 25.05.2011 r. k. 54 – 56;

postanowienie (...) z 1.07.2011 r. k. 51 – 53;

decyzja (...) z 9.10.2012 r. k. 58 – 62;

postanowienie (...) z 12.11.2012 r. k. 69 – 73;

decyzja (...) z 28.11.2012 r. k. 74 – 75;

pismo P. D. (1) z 24.10.2012 r. k. 80 – 91;

pismo P. D. (1) z 29.11.2012 r. k. 92 – 96;

postanowienia i decyzje (...) i (...) k. 408 – 473, k. 519 – 520, k. 527 – 531, k. 540 – 560;

zażalenia i skargi P. D. (1) z 19.05.2011 r. k. 521 – 523, k. 525 – 526, k. 532 – 539, k. 561 – 568;

decyzja Prezydenta W. o zmianie pozwolenia na budowę k. 574;

projekt budowlany zamienny k. 575 – 576;

dokumentacja fotograficzna k. 577 – 578;

dziennik budowy k. 581 – 583

wniosek P. D. (1) o wyłączenie M. A. (1) k. 603;

akta Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego we W. sygn. akt 418/7353/09, 39/7355/11, 216/7355/11, 237/7355/11, 52/77358/12, 274/7355/12 i 10/3301/12

kopia akt II K 608/13 Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia w załączniku)

W ramach tego postępowania (...) we W. pismem z dnia 19 lipca 2012 r. wyznaczył termin oględzin i kontroli w/w budynku na dzień 16 sierpnia 2012 r. od godziny 13.00 do godziny 15.00, wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Zawiadomienie doręczono P. D. (2) w dniu 25 lipca 2012 r.

Pismem datowanym na 27 lipca 2012 r., ale wysłanym dopiero 9 sierpnia 2012 r. i wniesionym do (...) dopiero w dniu 14 sierpnia 2012 r., tj. na 2 dni przed oględzinami, P. D. (2) wniósł o zmianę terminu oględzin, domagając się wyznaczenia terminu po 28 września 2012 r., wskazując że w okresie tym będzie przebywać w Kanadzie w związku z dużo wcześniej zaplanowaną podróżą.

P. D. (2) kupił bilet lotniczy do T. dopiero 2 sierpnia 2012 r.

W dniu 16 sierpnia 2012 r. w o godzinie 13.00 inspektorzy (...) stawili się na nieruchomości przy ul. (...), jednak obiekt był zamknięty, nie stawił się ani inwestor, ani jego pełnomocnik, ani kierownik budowy, czy też inna osoba wyznaczona przez inwestora i obiekt nie został udostępniony. Dokonano jedynie oględzin z zewnątrz.

(dowód: zeznania J. W. (2) k. 37 – 38, k. 251 – 256;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250;

zeznania M. M. (1) k. 485;

kopia zawiadomienia o terminie oględzin k. 6 – 7, k. 569 – 570;

pismo P. D. (1) z 27.07.2012 r. k. 8 – 9, k. 571 – 572;

protokół oględzin z 16.08.2012 r. z dokumentacją fotograficzną k. 3 – 16, k. 276 – 279;

postanowienie z 21.08.2012 r. o odmowie zmiany terminu oględzin k. 17 – 18;

wydruk biletu lotniczego k. 573;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r. doręczonym w dniu

(...) zawiadomił wobec tego P. D. (1) o kolejnym terminie oględzin budowy, wyznaczonym na dzień 18 września 2012 r. pomiędzy godziną 12.00 a 14.00, ponownie wzywając go do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej

z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli.

Natomiast w dniu 18 września 2012 r. P. D. (2) udostępnił inspektorom (...) obiekt przy ul. (...) tylko w części, ponieważ dostęp na wyższe kondygnacje od III piętra został zablokowany składowanym styropianem. Styropian zasłaniał także otwory okienne wyższych kondygnacji. Celem oględzin było natomiast przede wszystkim zweryfikowanie sposobu prowadzenia budowy wyższych kondygnacji pod kątem zgodności z projektem i przepisami prawa. P. D. (2) odmówił udroźnienia klatki schodowej i dostępu do górnych kondygnacji budowli.

P. D. (2) nie przygotował obiektu celem przeprowadzenia jego oględzin, mimo że wiedział o ich terminie, a nadto styropian nie był na stałe składowany na kondygnacjach powyżej III w sposób blokujący przejście, a został tam złożony w związku z planowanymi oględzinami.

(dowód: zeznania J. W. (2) k. 37 – 38, k. 251 – 256;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250;

zeznania A. L. k. 353;

zeznania W. B. k. 487v;

kopia zawiadomienia o terminie oględzin k. 18v, k. 579;

protokół oględzin z 18.09.2012 r. z dokumentacją fotograficzną k. 19 – 23, k. 280 – 284, k. 580 – 581;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Nie mogąc doprowadzić do przeprowadzenia zaplanowanych czynności oględzin, (...) zdecydował się przeprowadzić w dniu 3 października 2012 r. czynności kontrolne. Czynności te odbyły się bez zapowiedzenia.

W tym dniu na teren budowy przy ul. (...) udali się inspektorzy (...) M. J., A. F. i J. W. (1), którzy weszli na teren budowy, przeszli po obiekcie i udokumentowali jego stan fotograficznie. W tym dniu w obiekcie nie było już styropianu blokującego wejście na wyższe kondygnacje.

Czynności kontrolne nie miały jednak waloru dowodowego oględzin i nie mogły ich zastąpić.

(dowód: zeznania J. W. (1) k. 251 – 256, k. 488 – 489;

zeznania R. N. (1) k. 248 – 249;

zeznania A. F. k. 351 – 352;

zeznania M. J. k. 352;

częściowo zeznania W. B. k. 486v – 487v;

protokół kontroli z 3.10.2012 r. z dokumentacją fotograficzną k. 285 – 294;

pismo P. D. (1) k. 64 – 65;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Chcąc przeprowadzić czynność oględzin (...) pismem z dnia 15 października 2012 r. wyznaczył kolejny termin tej czynności na dzień 8 listopada 2012 r. w godzinach 12.30 – 15.00, ponownie wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do

przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Zawiadomienie zostało odebrane 18 października 2012 r.

W dniu 8 listopada 2012 r. o godzinie 11.35 do (...) wpłynęło pismo pełnomocnika P. D. (1) z wnioskiem o zmianę terminu czynności. Jako powód podano wyznaczenie na ten sam dzień rozpraw w sprawach z udziałem P. D. (1) w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym we W. o godzinie 13.15. Pełnomocnik P. D. (1) informował również, że brak obecności inwestora na terenie budowy będzie skutkować trudnościami w wejściu do budynku.

Wojewódzki Sąd Administracyjny rzeczywiście na dzień 8 listopada 2012 r. na godzinę 13.15 wyznaczył rozprawy w sprawach z udziałem P. D. (1), jednak stawiennictwo inwestora było nieobowiązkowe. P. D. (2) odebrał zawiadomienie o tych rozprawach już w dniu 16 października 2012 r.

Po przybyciu na miejsce inspektorów (...) okazało się, że teren budowy jest zamknięty, nie było ani inwestora, ani kierownika budowy, ani jakiegokolwiek innej osoby umocowanej przez pełnomocnika. Nie było wówczas również pracowników, mimo że w godzinach porannych prowadzone były prace budowlane. W ten sposób P. D. (2) ponownie uniemożliwił dokonanie oględzin obiektu.

(dowód: zeznania J. W. (2) k. 37 – 38, k. 251 – 256;

zeznania A. I. k. 246 – 247;

zeznania S. L. k. 250 – 251;

zeznania B. S. k. 482 – 483;

kopia zawiadomienia o terminie oględzin k. 24, k. 584;

pismo pełnomocnika P. D. (1) z 8.11.2012 r. k. 25, k. 66 – 68, k. 585 – 588;

protokół oględzin z 8.11.2012 r. z dokumentacją fotograficzną k. 26, k. 295 – 299;

zawiadomienia WSA o rozprawie k. 589 – 590;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił postanowienie (...) z 28 sierpnia 2012 r., wstrzymujące roboty budowlane prowadzone przez P. D. (1), nakazując m.in. przeprowadzenie prawidłowych, pełnych oględzin obiektu przy ul. (...).

(dowód: postanowienie (...) z 12.11.2012 r. k. 69 – 73)

Kolejny termin oględzin budowy przy ul. (...) wyznaczył pismem z dnia 13 grudnia 2012 r. wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli.

Po przybyciu na miejsce inspektorów (...) w dniu 11 stycznia 2013 r. P. D. (2) poinformował, że nie widzi możliwości dokonania oględzin obiektu powyżej parteru i w piwnicy z powodu braku zasilania elektrycznego. W tym dniu pracownicy Zakładu (...) wykonywali roboty na całej długości ul. (...).

Inspektorzy (...) dokonali wobec tego oględzin parteru i elewacji obiektu.

Kiedy inspektor J. W. (2) chciała wejść na wyższą kondygnację, uznając oświetlenie za wystarczające z uwagi na otwory okienne wyższych kondygnacji, P. D. (2) minął ją i zastawił jej drogę swoją osobą. Niemniej oględziny były dokonywane około godziny 12.00, było jasno, a wyższe kondygnacje były doświetlone przez otwory okienne.

P. D. (2) nie poinformował zawnazasu inspektorów (...) o braku zasilania elektrycznego

(dowód: zeznania J. W. (2) k. 37 – 38, k. 251 – 256;

zeznania S. L. k. 250 – 251;

częściowo zeznania B. L. k. 355 – 356;

zeznania B. S. k. 482 – 483;

protokół oględzin z 11 stycznia 2013 r. z dokumentacją fotograficzną k. 40 – 43, k. 300 – 307, k. 592 – 595;

zawiadomienie o terminie oględzin k. 591;

kopia dziennika budowy k. 596;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Pismem z dnia 20 lutego 2013 r. (...) zawiadomił P. D. (1) o kolejnym terminie planowanych oględzin budowy przy ul. (...) na dzień 22 marca 2013 r. P. D. (2) odebrał zawiadomienie w dniu 7 marca 2013 r.

Jednakże ponownie pismem z dnia 21 marca 2013 r. P. D. (2) wniósł o zmianę terminu oględzin, powołując się na swoją chorobę.

W dniu 22 marca 2013 r. pracownicy (...) stawili się przed obiektem, gdzie zastali kierownika budowy B. L.. Kierownik budowy stwierdził, że nie ma kluczy na budowę i nie może nikogo wpuścić, czego nie zmieniło wezwanie przez inspektorów (...) Policji. P. D. (2) nie stawil się, ani nie wyznaczył jakiegokolwiek osoby upoważnionej do udostępnienia obiektu. W rozmowie telefonicznej przekazał, że na oględziny się nie stawi i nikogo nie upoważni do przekazania kluczy. Teren budowy był zamknięty, wobec czego oględziny nie odbyły się.

(dowód: zeznania J. W. (1) k. 118 – 119, k. 251 – 256, k. 488 – 489;

zeznania A. F. k. 351;

zeznania A. L. k. 353;

zeznania D. M. k. 484;

zeznania M. R. k. 486;

zeznania M. K. k. 610v;

częściowo zeznania B. L. k. 355 – 356;

protokół oględzin z 22 marca 2013 r. z dokumentacją fotograficzną k. 308 – 309;

zawiadomienie o terminie oględzin k. 597 – 598;

pismo P. D. (1) z 21.03.2013 r. k. 599;

zaświadczenie L4 k. 600;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Wobec trudności w dostępie do terenu budowy, dniu 21 marca 2013 r. do obiektu na ul. (...) udali się inspektorzy (...), którzy przeprowadzili nie zapowiedziane czynności wyjaśniające. Inspektor P. S. wszedł przy tym na ostatnią kondygnację, żeby udokumentować jej stan fotograficznie.

Powyższe czynności nie miały jednak waloru oględzin i nie mogły ich zastąpić.

(dowód: zeznania J. W. (1) k. 118 – 119, k. 251 – 256;

zeznania P. S. k. 350 – 351;

zeznania A. F. k. 351;

protokół czynności wyjaśniających z 21 marca 2013 r. z dokumentacją fotograficzną k. 310 – 311)

Postanowieniem z dnia 7 maja 2013 r. (...) zobowiązał (...) do uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez dokonanie oględzin budowy budynku przy ul. (...) w terminie 21 dni od daty otrzymania w/w postanowienia, co miało miejsce 13 maja 2013 r.

Dlatego pismem z dnia 14 maja 2013 r. (...) zawiadomił P. D. (1) o planowanym terminie oględzin na dzień 3 czerwca 2013 r., wzywając go do udostępnienia obiektu.

P. D. (2) nie odbierał korespondencji, pomimo jej dwukrotnego awizowania w dniach 17 i 27 maja 2013 r. Odebrał przesyłkę dopiero w dniu 3 czerwca 2014 r.

W dniu 3 czerwca 2013 r. inspektorzy (...) stawili się przed obiektem, ale wejście na budowę przy ul. (...) było zamknięte. Próby telefonicznego skontaktowania się z inwestorem i kierownikiem budowy okazały się bezskuteczne. Nie udało się z nimi skontaktować również wezwanym na miejsce funkcjonariuszom Policji.

(dowód: zeznania J. W. (1) k. 118 – 119, k. 251 – 256;

zeznania M. J. k. 352;

zeznania M. Z. (1) k. 483 – 484;

zeznania M. A. (2) k. 484v;

zeznania M. R. k. 486;

zeznania K. K. k. 487v – 488;

protokół oględzin z 3 czerwca 2013 r. z dokumentacją fotograficzną k. 312 – 313;

zawiadomienie o terminie oględzin z dowodem doręczenia k. 601 – 602;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. (...) ponownie zobowiązał (...) do przeprowadzenia oględzin budowy budynku przy ul. (...) w terminie 1 miesiąca od doręczenia odpisu postanowienia, co miało miejsce 10 lipca 2013 r.

Dlatego pismem z dnia 12 lipca 2013 r. (...) zawiadomił P. D. (1) o terminie oględzin wyznaczonym na dzień 9 sierpnia 2013 r. P. D. (2) odebrał zawiadomienie w dniu 22 lipca 2013 r.

Pismem datowanym na 24 lipca 2013 r., które wpłynęło do (...) w dniu 29 lipca 2013 r. P. D. (2) oświadczył, że przeprowadzenie oględzin nie jest możliwe, ponieważ w tym czasie będzie przebywał na zaplanowanych wakacjach, a gdyby nawet przebywał we W., to nie udostępniłby obiektu, twierdząc że M. A. (1) jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jest wyłączony z mocy prawa od rozpoznania jego spraw, a w konsekwencji wszyscy inspektorzy (...) również są wyłączeni od udziału w czynnościach.

Pismem z 2 sierpnia 2013 r. (...) poinformował P. D. (1), że nie uznaje jego wniosku za uzasadniony, ponieważ ma on obowiązek udostępnienia obiektu do oględzin i może do udziału w takich czynnościach upoważnić inną osobę. Pismo doręczono w dniu 6 sierpnia 2013 r.

W dniu 9 sierpnia 2013 r. inspektorzy (...) stawili się na ul. (...) celem dokonania oględzin, jednak wejście na teren budowy i do biura ponownie było zamknięte. P. D. (2) nie stawił się, ani nie wyznaczył jakiegokolwiek osoby celem udostępnienia obiektu. P. D. (2) i kierownik budowy nie odbierali przy tym telefonów. Tym samym do dokonania oględzin nie doszło.

(dowód: zeznania J. W. (1) k. 118 – 119, k. 251 – 256;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250, k. 485;

zeznania M. J. k. 352;

zeznania K. K. k. 487v – 488;

protokół oględzin z 9 sierpnia 2013 r. z dokumentacją fotograficzną k. 314 – 317;

pismo (...) z 2.08.2013 r. k. 406;

zawiadomienie o terminie oględzin k. 605 – 606;

pismo P. D. (1) z 24.07.2013 r. k. 607;

wydruk wiadomości e-mail k. 608 – 609;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 614 – 615)

W dniu 17 lipca 2013 r. (...) dla miasta W. wydał decyzję nr (...), którą nałożył na P. D. (1) obowiązek sporządzenia i przedstawienia w terminie 4 miesięcy projektu budowlanego zamiennego wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleńiami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczególnymi, obejmującego budynek hotelu wraz z przyłączami na posesji przy ul. (...) oraz z przebudową kolidujących instalacji zewnętrznych. W uzasadnieniu decyzji (...) oparł się przede wszystkim na wynikach czynności kontrolnych z 3 października 2012 r. oraz zeznaniach prowadzących je inspektorów.

Powyzsza decyzja została utrzymana w mocy przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i zakończyła postępowanie w zakresie dotyczącym prowadzenia robót w sposób odbiegający istotnie od pozwolenia na budowę i niezgodnie z przepisami prawa.

(dowód: decyzja PINB nr (...) z 17.07.2013 r. k. 208 – 223, k. 431 – 439;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250;

zeznania J. W. (1) k. 255;

zeznania P. S. k. 350 – 351)



Także decyzją z 21 sierpnia 2013 r. (...) uchylając decyzję (...) z 12 lutego 2013 r. nakazał dokonanie pełnych oględzin obiektu przy ul. (...), wskazując że nie udostępniając przedmiotu oględzin P. D. (2) działa na swoją niekorzyść i naraża się na konsekwencje karne.

(dowód: decyzja (...) z 21.08.2013 r. k. 186 – 189)

W okresie późniejszym nie doszło do przeprowadzenia zaplanowanych oględzin budynku przy ul. (...) również w terminach:

- 22 listopada 2013 r., o którym to terminie zawiadomiono P. D. (1) pismem z dnia 14 października 2013 r. , gdy inwestor, kierownik budowy nie stawili się, obiekt był zamknięty i nie został udostępniony inspektorom (...);

- 31 stycznia 2014 r. o którym to terminie zawiadomiono P. D. (1) pismem z dnia 17 grudnia 2013 r. , gdy inwestor, kierownik budowy nie stawili się, obiekt był zamknięty i nie został udostępniony inspektorom (...);

- 14 marca 2014 r. gdy również inwestor i kierownik budowy nie stawili się, a budynek był zamknięty, co uniemożliwiło przeprowadzenie oględzin;

P. D. (2) nie udostępniał obiektu, twierdząc że wszyscy inspektorzy (...) są wyłączeni od spraw z jego udziałem z mocy prawa. Ponadto kwestionował dopuszczalność oględzin i kontroli obiektu.

Oględziny całego obiektu przy ul. (...) nie zostały przeprowadzone do momentu wydania wyroku w sprawie V K 1272/12.

(dowód: zawiadomienie o terminie oględzin k. 182;

protokół oględzin z 22.11.2013 r. k. 183, k. 318 – 319;

zawiadomienie o terminie oględzin k. 184;

protokół oględzin z 31.01.2014 r. k. 185, k. 320 – 321;

protokół oględzin z 14.03.2014 r. k. 322 – 324;

zawiadomienie terminie oględzin k. 400 – 401;

pismo (...) z 11.03.2014 r. k. 402;

pismo P. D. (1) z 6.03.2014 r. k. 403;

pismo (...) z 30.01.2014 r. k. 404;

pismo P. D. (1) z 28.01.2014 r. k. 405;

zeznania R. N. (1) k. 247 – 250, k. 485;

zeznania J. W. (1) k. 251 – 256, k. 488 – 489;

zeznania M. J. k. 352;

zeznania A. L. k. 353, ;

częściowo wyjaśnienia P. D. (1) k. 615)

\* \* \*

P. D. (2), urodzony w dniu (...), jest żonaty, ma czworo dzieci. Ma wykształcenie wyższe. Prowadzi własną działalność gospodarczą.

P. D. (2) był uprzednio karany sędownie za czyn z art. 212 § 1 kk na karę grzywny.

(dowód: wyjaśnienia P. D. (1) k. 127 – 128, k. 224;

karta karna k. 122, k. 232)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. D. (2) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i co do zasady odmówił składania wyjaśnień (k. 128 – 129), podając jedynie że pozostaje w osobistym konflikcie z M. A. (1), Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, przeciwko któremu na początku 2013 r. skierował prywatny akt oskarżenia o zniesławienie, skutkiem czego powinien być wyłączony z podejmowania jakichkolwiek decyzji w stosunku do jego osoby.

Na rozprawie (k. 225 – 226) oskarżony również nie przyznawał się do winy. Twierdził, że nie ma możliwości odniesienia się do zarzutów, ponieważ są nieprecyzyjne i nie wskazują na czym miał polegać jego czyn. Stwierdził, że nie uniemożliwił przeprowadzania kontroli przez (...), a w decyzji nr (...) stwierdził, że inspektorzy weszli na teren obiektu, widzieli go, więc nie ma takiej możliwości, żeby przeszkadzał w jakichkolwiek czynnościach. Ponadto odmówił składania wyjaśnień.

Po zakończeniu postępowania dowodowego przed Sądem oskarżony P. D. (2) złożył obszernie wyjaśnienia (k. 611 – 615), w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazywał, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego M. A. (3) podejmował wobec niego przez długi okres czasu wiele bezprawnych, niekorzystnych działań, co wynikało z faktu, że oskarżony nie wynagrodził mu w oczekiwany sposób działań podjętych na poprzedniej budowie realizowanej przy ul. (...) oraz z konfliktu, w jaki popadł z właścicielem nieruchomości przy ul. (...), do której nielegalnie przeprowadzono różnego rodzaju przyłącza. Oskarżony opisywał tok procesu budowlanego, twierdząc że działania nadzoru budowlanego prowadziły do wstrzymywania jego budowy, generowały po jego stronie znaczne koszty, wiązały się z koniecznością zaskarżania licznych nieprawidłowo wydanych decyzji administracyjnych i czuje się nękany jego działaniami. Oskarżony twierdził, że nigdy nie utrudniał prowadzenia kontroli na jego budowie. Wywodził, że budowę realizował zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i projektem, który był trzykrotnie zmieniany. Oskarżony wskazywał, że w dniu 9 lipca 2012 r. w dzienniku budowy wskazano, że zakończono stan surowy otwarty, a w dniu 18 września 2012 r. widnieje wpis (...), co świadczy o dokonaniu kontroli tego faktu. Twierdził również, że w dzienniku budowy wpisano, że w dniu 22 grudnia 2012 r. zakończono stan surowy zamknięty, co również potwierdził inspektor (...) swoim wpisem, co oznacza że wszystko było mu wiadome. Twierdził też, że od tego momentu budowa się zakończyła, wobec czego nie było podstaw do dokonywania jej kontroli. Oskarżony wyjaśniał, że został pomówiony w prasie przez M. A. (1), wobec czego wytoczył mu proces karny o zniesławienie, a ostatecznie doszło do odwołania go z funkcji (...). Wywodził, że na skutek konfliktu interesu wszyscy inspektorzy (...) byli z mocy prawa wyłączeni od rozpoznawania jego spraw. Oskarżony wyjaśniał również, że skoro (...) wydał decyzję nr (...), oznacza to, że znał stan budowy, co wskazuje, że nie doszło do utrudnienia kontroli.

Odnosząc się do poszczególnych czynności w okresie objętym aktem oskarżenia, oskarżony wyjaśniał, że:

1. zawiadomienie z 19 lipca 2012 r. o terminie kontroli w dniu 16 sierpnia 2012 r. zostało przez niego odebrane w dniu 25 lipca 2012 r. Wtedy przedstawił w (...) wydruk biletów lotniczych, które miałem już wcześniej zakupione, ale wydrukował je dopiero 2 sierpnia 2012 r. Musiał być wtedy w Kanadzie, gdzie ma trzy córki z poprzedniego małżeństwa, wobec których ma swoje obowiązki. Oskarżony wyjaśniał, że poprosił w piśmie (...) o przesunięcie tego terminu. Załączył do pisma z 13.10.2014 r. załączniki w postaci pisma z wnioskiem o zmianę terminu i wydruki biletów lotniczych.

2. W dniu 18 września 2012 r. doszło do oględzin budynku, co potwierdza protokół (...). Oskarżony wyjaśniał, że była to kontrola już po stanie surowym otwartym, więc stała już cała konstrukcja betonowa. Wtedy konieczne były do

wykonania prace ze styropianem, ponieważ budynek był ocieplany warstwą 20 cm i należało w tym celu zużyć 160 m<sup>3</sup> styropianu, który był składowany w budynku i zajmował całe dwa piętra i 3 piętra klatkowe. Nie było więc możliwości wejścia tam, gdzie był składowany styropian. Oskarżony wyjaśniał, że w tym czasie budowa została mu wstrzymana, więc nie było jak zużyć tego styropianu. Natomiast na zewnątrz było rusztowanie i zaproponował paniom (...), że mogą wejść na górę po rusztowaniu, ale na swoją odpowiedzialność, co miały wpisać w dzienniku budowy. Po zastanowieniu się inspektorzy (...) zrezygnowali z wejścia po rusztowaniu.

3. Zawiadomieniem z 5 października 2012 r. wyznaczono termin na 8 listopada 2012 r. Zostało ono odebrane w dniu 19 października 2012 r. Na dzień 8 listopada 2012 r. otrzymał jednak też wezwania z WSA, gdzie wyznaczono nam rozprawy w sprawach II SA/Wr 320/12 i II SA/Wr 421/12, przy czym całkowicie zbieżna była data i godzina. Oskarżony wyjaśniał, że poinformował o tym (...) faksem i w tym czasie był na rozprawach w WSA.

4. Oskarżony wyjaśniał, że zawiadomieniem z 13 grudnia 2012 r. wyznaczono termin oględzin na 11 stycznia 2013 r. Te oględziny się odbyły, o czym świadczy protokół z 11 stycznia 2013 r. Oskarżony wskazywał, że w tym dniu zakład energetyczny prowadził budowę nowej sieci na całej długości ul. (...). Nie poinformowano go o tym wcześniej, że nie będzie w tym dniu zasilania. W tym dniu czekał na pracowników (...), ale około godziny 8.30 zakład energetyczny wyłączył prąd. Pracownicy poinformowali go, że nie mogą załączyć mu zasilania. P. D. (2) wyjaśniał, że poprosił panie z (...), żeby porozmawiały najpierw z pracownikami zakładu energetycznego, że to nie zależy od niego, ale one nie chciały. Na parter panie weszły bez problemów. Wtedy już nie było rusztowania, więc nie można było dokonać oględzin z zewnątrz z rusztowania. Oskarżony wywodził, że pani W. w pewnym momencie postanowiła go ominąć i wejść na półpiętro. Wtedy zagroził jej drogę, ponieważ cała klatka schodowa nie miała naturalnego oświetlenia i bez energii elektrycznej było tam ciemno. Ponadto panie z (...) były bez kasków i nie były przygotowane, żeby być na budowie. Oskarżony stwierdził, że odpowiada za bezpieczeństwo osób na budowie i nie widział możliwości, żeby inspektorzy weszli wyżej. Od pracowników zakładu energetycznego dowiedział się, że mają skończyć prace około godziny 16.00. Zaproponował więc pani W., że może przyjść po godzinie 16.00, albo dnia następnego, ale skończyło się na niczym.

5. Zawiadomienie z 20 lutego 2013 r. o terminie 22 marca 2013 r. zostało odebrane 7 marca 2013 r. W tym wypadku złożył wniosek o przesunięcie terminu czynności w dniu 21 marca 2013 r., bo nikt nie podejrzewał, że w ostatniej chwili będzie chory. Oskarżony wyjaśniał, że cierpi na arytmie serca i czasem dają o sobie znać objawy choroby. Powinien pójść do szpitala, ale zostaje wtedy w domu. Miał na tą okoliczność zaświadczenie lekarza L4. Miał też zaświadczenie lekarza sądowego, w którym stwierdzał on jego chorobę. Oskarżony wyjaśniał, że przedstawił zaświadczenie L4 w (...) i zwrócił się z prośbą o przesunięcie terminu czynności za kilka dni, ale nie było na to odzewu.

6. Oskarżony wyjaśniał, że zawiadomienie z 14 maja 2013 r. na dzień 3 czerwca 2013 r. odebrał dopiero w dniu 3 czerwca 2013 r. o godzinie 10.15, tj. po 1,5 godziny od rozpoczęcia czynności. W (...) pozostało zwrotne poświadczenie odbioru tego pisma. W związku z tym w dniu 5 czerwca 2013 r. wysłał do (...) pismo i zaproponował wykonanie czynności w kolejnym dniu, ale znowu pismo pozostało bez odzewu.

7. P. D. (2) wyjaśniał nadto, że zawiadomienie z 12 lipca 2013 r. zostało odebrane w dniu 22 lipca 2013 r. W dniu 25 lipca 2013 r. wysłał pismo datowane na 24 lipca 2013 r. z prośbą o zmianę terminu, ponieważ od maja miał już wykupiony rejs statkiem. To miały być wakacje rodzinne. Do pisma dołączył wydruk potwierdzenia rezerwacji z prośbą o przesunięcie terminu na inny dzień.

8. Oskarżony wyjaśniał także, że w dniu 14 października 2013 r. nie mógł się stawić, ponieważ miał zaplanowany wyjazd do Kanady, na co posiada dowód w postaci potwierdzenia rezerwacji;

9. oskarżony przyznał, że otrzymał zawiadomienie z 17 grudnia 2013 r. o terminie oględzin 29 stycznia 2014 r. Tutaj jego nieobecność wynikała tego, że skoro pod koniec 2013 r. pan A. został odwołany i w styczniu 2014 r. nie było (...), to działania osób przez niego umocowanych nie miały upoważnienia, więc wszystkie działania takich osób były niezgodne z prawem. Stwierdził, że napisał skargę na działania organu z dnia 22 stycznia 2014 r., którą złożył osobiście w dniu 29 stycznia 2014 r.

Oskarżony wyjaśniał nadto, że w lutym 2014 r. Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego został pan (...), jednak jest on wyłączony z prowadzenia sprawy na podstawie art. 24 kpa, ponieważ był świadkiem w sprawie oraz w sprawie do decyzji (...). Skoro pan (...) jest wyłączony, to wszystkie osoby działające z jego upoważnienia też są wyłączone.

P. D. (2) wywodził, że (...) zamiast z nim współpracować, podejmuje wobec niego wrogie działania. Twierdził, że we wszystkich jego pismach była zawarta prośba o przesunięcie terminu o dzień, dwa i organ nigdy nie wyszedł z taką propozycją. Twierdził, że nigdy nie uciekał od żadnej kontroli i nie robił niczego, czego mógłby się wstydzić. Utrzymywał, że to co się wydarzyło jest związane ze sporem z panem A., a publikacje (...) na jego temat dowodzą niezdrowej relacji między urzędem a obywatelem.

### **Sąd Rejonowy zważył:**

Sprawstwo i wina oskarżonego P. D. (1) nie budziły wątpliwości Sądu Rejonowego.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zgromadzonej dokumentacji w postaci zawiadomień o terminach oględzin, protokołach oględzin, kontroli i czynności wyjaśniających, pismach oskarżonego z wnioskami o zmianę terminów oględzin, a także w postaci wydawanych przez organy nadzoru budowlanego decyzji i postanowień i pism, skarg, środków odwoławczych oskarżonego. Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach inspektorów nadzoru budowlanego i innych osób biorących udział w próbach przeprowadzenia oględzin obiektu przy ul. (...) we W., z zastrzeżeniem, że uznano za niewiarygodne zeznania świadków zawnioskowanych przez oskarżonego.

Nie budziło wątpliwości, że oskarżony P. D. (2) jest właścicielem nieruchomości przy ul. (...) we W., co wynika z jego wyjaśnień i zgromadzonej dokumentacji i że na tej nieruchomości, jako inwestor prowadzi inwestycję budowlaną, tj. buduje kilkupiętrowy budynek przeznaczony na hotel. Ze wszystkich przeprowadzonych dowodów wynika przy tym, że w toku (...) popadał w liczne spory z wykonującym swoje czynności służbowe Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego we W., co owocowało obszerną korespondencją, licznymi decyzjami i postanowieniami oraz odwołaniami i skargami oskarżonego z drugiej strony. Faktem jest również, że budowa budynku przy ul. (...) została zakończona, trwają lub nawet zostały już zakończone prace wykończeniowe.

Sąd podkreśla, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach i pismach procesowych powoływał się na szereg rozmaitych okoliczności związanych z prowadzonym procesem budowlanym obiektu przy ul. (...), jednak w przeważającej części były to okoliczności pozbawione znaczenia dla oceny tego, czy dopuścił się przestępstwa polegającego na uniemożliwieniu inspektorom (...) dokonania oględzin tego obiektu, czy nie. W szczególności pozbawione znaczenia były okoliczności:

1. czy decyzje wydawane wobec P. D. (1) przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego we W. były prawidłowe, czy nie. Nie wpływa to przecież na ocenę, czy oskarżony uniemożliwił wykonanie oględzin przedmiotowego obiektu;
2. czy P. D. (2) prowadził budowę w sposób zgodny z pozwoleniem na budowę i przepisami prawa. Podejmowane próby dokonania oględzin miały przecież tą okoliczność dopiero wyjaśnić;
3. jaki był stan zaawansowania robót na obiekcie przy ul. (...). Skoro (...) uznał za konieczne przeprowadzenie oględzin, a wynikało to również z zaleceń (...), to ta czynności musiała zostać dokonana, niezależnie od tego, że w międzyczasie budowa osiągała kolejne swoje etapy;
4. czy oskarżony ma słuszość w postępowaniu karnym wytoczony M. A. (1) w sprawie II K 608/13 tut. Sądu i czy w ogóle pozostaje z nim w konflikcie. Okoliczność dopuszczenia do oględzin lub niedopuszczenia do tej czynności i tego przyczyny nie mają znaczenia ze wskazanych już wyżej powodów;

W przekonaniu Sądu okoliczności podnoszone przez oskarżonego miały na celu odwrócenie uwagi od meritum sprawy i niczego nie zmieniają w ocenie jego sprawstwa i winy.

Ze zgromadzonej dokumentacji oraz zeznań inspektorów Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego we W. (w tym zwłaszcza J. W. (1), R. N. (1), P. S.) wynikało, że próby przeprowadzenia oględzin obiektu przy ul. (...) były dokonywane w ramach postępowania administracyjnego dotyczącego prowadzenia robót budowlanych niezgodnie z pozwoleniem na budowę i przepisami prawa, które zostało zakończone decyzją (...) we W. z dnia 17 lipca 2013 r. nr (...), a także w toku postępowania dotyczącego prowadzenia robót budowlanych w sposób zagrażający bezpieczeństwu, które to postępowanie do dnia wniesienia aktu oskarżenia, jak i do dnia wydania wyroku w sprawie, nie zostało zakończone, ponieważ zalecenia organu drugiej instancji obejmowały dokonanie pełnych oględzin obiektu. Sąd podkreśla, że to, że (...) wydał decyzję nr (...) w oparciu o dowody inne niż oględziny obiektu, nie oznacza, że nie miał prawa i podstawy do planowania przeprowadzenia oględzin również w tym zakresie. Oparcie decyzji o inne dowody wynikało wyłącznie z tego, że przeprowadzenie oględzin było niemożliwe.

W tym miejscu wymaga zatem podkreślenia, że do momentu wydania wyroku w sprawie pomimo kilkunastu prób ani razu nie doszło do przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu przy ul. (...) i to z przyczyn leżących niemal wyłącznie po stronie inwestora P. D. (1). W szczególności:

- w dniu 16 sierpnia 2012 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło, bo inwestor nie udostępnił obiektu, powołując się na zaplanowany wyjazd do Kanady;

- w dniu 18 września 2012 r. doszło do przeprowadzenia oględzin tylko w części, tj. do III kondygnacji, ponieważ powyżej przejście było zastawione styropianem, oskarżony odmówił udroźnienia przejścia, przy czym to właśnie wyższe kondygnacje były przedmiotem zainteresowania inspektorów (...);

- w dniu 8 listopada 2012 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło, bo inwestor stwierdził, że w tym czasie będzie brać udział w rozprawie przed WSA we Wrocławiu i obiektu nie udostępnił;

- w dniu 11 stycznia 2013 r. do przeprowadzenia oględzin doszło tylko w zakresie parteru, ponieważ wyłączono zasilanie w energię elektryczną, a inwestor samowolnie podjął decyzję, że nie wpuści wobec tego inspektorów (...) na wyższe kondygnacje budynku;

- w dniu 22 marca 2013 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło, bo inwestor w przeddzień oględzin wniósł o zmianę terminu, przedkładając zwolnienie lekarskie i odmawiając udostępnienia obiektu;

- w dniu 3 czerwca 2013 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło, bo inwestor odebrał zawiadomienie dopiero w dniu oględzin, a obiekt był zamknięty;

- w dniu 9 sierpnia 2013 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło, bo P. D. (2) twierdził, że wyjechał na zaplanowane wakacje, a (...) jest wyłączony od rozpoznania jego spraw i obiektu nie udostępnił;

Nie doszło również do przeprowadzenia oględzin obiektu, a inspektorzy (...) nie zostali wpuszczeni na jego teren również w dniach:

- 22 listopada 2013 r.;

- 31 stycznia 2014 r.;

- 14 marca 2014 r.;

- 15 września 2014 r.

Powyższe wynika z zawiadomień o terminie oględzin, z protokołów oraz zeznań inspektorów (...) R. N. (1) (k. 247 – 250, k. 485), J. W. (1) (k. 251 – 256, k. 488 – 489), P. S. (k. 350 – 351), M. J. (k. 352), A. L. (k. 353), B. S. (k. 482 – 483), M. R. (k. 486), którzy zgodnie wskazywali, że nie doszło do przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu przy ul.

(...), mimo wielu podejmowanych prób. Wynika to również z pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego P. S. 13 sierpnia 2014 r. (k. 397).

Sąd podkreśla przy tym, że P. D. (2) stawał się na oględziny wyłącznie wtedy, gdy z góry wiedział, że nie będzie można ich dokonać, tj. będzie istniał pretekst umożliwiający mu nie wpuszczenie inspektorów (...) do całości obiektu. Wynika to wprost z logiki zdarzeń. Postawę oskarżonego i jej skutki trafnie podsumowała świadek J. W. (1), inspektor (...), która wskazała (k. 38), że oskarżony uporczywie uchylał się od udostępniania przedmiotu oględzin, udaremniając tym samym przeprowadzenie w/w czynności, przez co uniemożliwił zgromadzenie kompletnego materiału dowodowego, uniemożliwił kontynuowanie postępowania administracyjnego i skuteczne gromadzenie dowodów.

Sąd podkreśla, że o ile początkowo oskarżony twierdził, że zarzucany mu czyn jest zbyt mało precyzyjnie opisany, aby mógł się do niego odnosić i że narusza to jego prawo do obrony, to tego rodzaju twierdzenia po pierwsze nie miały oparcia w faktach, gdyż przedstawiony mu zarzut był wystarczająco skonkretyzowany, po wtóre rzekomy brak precyzji przedmiotu postępowania nie uniemożliwił mu we wcześniejszej fazie postępowania składania zeznań dotyczących konkretnych okoliczności, a po trzecie, nie uniemożliwiło mu to ostatecznie złożenia wyjaśnień odnoszących się wprost do istoty zarzutu. Powyższe stanowisko oskarżonego było wyłącznie wyrazem przyjętej linii obrony.

\* \* \*

Odnosząc się do poszczególnych przypadków prób wykonania przez inspektorów (...) we W. oględzin obiektu przy ul. (...), zgromadzony materiał dowodowy w znacznej części miał charakter niesporny, w zakresie istotnych okoliczności, w tym co do wysyłanych zawiadomień o terminach oględzin, stanowisku oskarżonego co do przeprowadzanej czynności, jak i zakresu w jakim przeprowadzenie oględzin było możliwe lub niemożliwe.

Jak wynikało z kopii zawiadomienia o terminie oględzin (k. 6 – 7, k. 569 – 570) oraz zeznań J. W. (1) (k. 37) (...) we W. pismem z dnia 19 lipca 2012 r. wyznaczył termin oględzin i kontroli w/w budynku na dzień 16 sierpnia 2012 r. od godziny 13.00 do godziny 15.00, wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Zawiadomienie doręczono P. D. (2) w dniu 25 lipca 2012 r., co przyznawał w swoich wyjaśnieniach sam oskarżony.

Zwraca uwagę, że co prawda P. D. (2) wnosił o zmianę terminu oględzin, składając w (...) pismo z dnia 27 lipca 2012 r., powołując się na zaplanowany wyjazd do Kanady do dnia 28 września 2012 r. (k. 8 – 9, k. 571 – 572), co wynikało również z jego wyjaśnień złożonych na rozprawie (k. 614), jednak pismo to po pierwsze nie zwalniało go z obowiązku udostępnienia obiektu.

Wymaga podkreślenia, że pismo to być może było datowane na 27 lipca 2012 r., ale zostało złożone do (...) dopiero 14 sierpnia 2012 r., tj. na 2 dni przed terminem czynności. Świadczy to o tym, że pismo zostało w rzeczywistości wysłane znacznie później, niż uwidoczniona na nim data. W rzeczywistości pismo zostało wysłane pocztą dopiero 9 sierpnia 2012 r. (k. 571). Tym samym oskarżony zwlekał z wnioskiem o zmianę terminu do niemal ostatniej chwili, mimo że rzekomo znacznie wcześniej wiedział, że nie będzie mógł uczestniczyć osobiście w czynności.

Oskarżony na rozprawie twierdził, że miał od dawna wykupiony bilet lotniczy, który wydrukował jednak dopiero 2 sierpnia 2012 r. Zdaniem Sądu przedstawiony wydruk (k. 573) wskazują na dokonanie rezerwacji w tym dniu, tj. już po odebraniu zawiadomienia o terminie oględzin.

Wiadomo przy tym, że P. D. (2) bynajmniej nie przebywał w Kanadzie (jak twierdził w piśmie datowanym na 27 lipca 2012 r.) do dnia 28 września 2012 r. (mimo że na ten dzień miał również rzekomo wykupić bilet powrotny samolotem – k. 573). Oskarżony w żaden sposób nie uwiarygodnił nawet, że w ogóle wyjechał wówczas do Kanady i w jakim terminie. W dniu 18 września 2012 r. był przecież we W., brał udział w czynności oględzin (k. 19 – 23, k. 280 – 284, k. 580 – 581). Oznacza to, że nie skorzystał z biletu powrotnego, zarezerwowanego na dzień 27 września 2012

r. (k. 573v) Powyższe traci na znaczeniu o tyle, że niezależnie od tego, czy oskarżony był w Kanadzie, czy w Polsce, to miał obowiązek udostępnienia budowy i bynajmniej nie musiał osobiście uczestniczyć w tej czynności. Oskarżony miał wówczas profesjonalnego pełnomocnika, na budowie swoje obowiązki wykonywali kierownik budowy i inspektor nadzoru.

Jak z kolei wynika z protokołu oględzin (k. 3 – 16, k. 276 – 279) i zeznań J. W. (1) (k. 37, k. 253 – 254) w dniu 16 sierpnia 2012 r. w o godzinie 13.00 inspektorzy (...) stawili się na nieruchomości przy ul. (...), jednak obiekt był zamknięty, nie stawili się ani inwestor, ani jego pełnomocnik, ani kierownik budowy, czy też inna osoba wyznaczona przez inwestora i obiekt nie został udostępniony. Dokonano jedynie oględzin z zewnątrz.

Zgodnie z zeznaniami J. W. (1) (k. 37) powyższe oględziny miały zostać przeprowadzone w toku postępowania administracyjnego w sprawie robót budowlanych wykonywanych w sposób istotnie odbiegający od warunków określonych w pozwoleniu na budowę oraz przepisach, a postawa oskarżonego, który uniemożliwił inspektorom wstęp na teren budowy udaremnił dokonanie oględzin wnętrza budynku, których przeprowadzenie było konieczne w celu wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy. Powyższe ustalenia potwierdzały również zeznania biorącego udział w oględzinach R. N. (1) (k. 247 – 250), który wskazywał, że doszło do oględzin obiektu wyłącznie z zewnątrz, ponieważ teren budowy był zamknięty i nie stawili się nie tylko P. D. (2), ale również kierownik budowy, ani jakkolwiek inna osoba upoważniona przez inwestora, a wniosek oskarżonego o zmianę terminu oględzin wpłynął zbyt późno, aby można było z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomić strony. To, że do przeprowadzenia zaplanowanych oględzin nie doszło wynika również z zeznań M. M. (1) (k. 485), pełnomocnika jednej ze stron postępowania, który stawili się wówczas celem udziału w tej czynności, ale zastał obiekt zamknięty.

\* \* \*

Jak wynikało z kopii zawiadomienia o terminie oględzin (k. 18v, k. 579) oraz z zeznań J. W. (1) (k. 37) pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r. (...) zawiadomił wobec tego P. D. (1) o kolejnym terminie oględzin budowy, wyznaczonym na dzień 18 września 2012 r. pomiędzy godziną 12.00 a 14.00, ponownie wzywając go do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli.

Zgodnie z protokołem oględzin z dokumentacją fotograficzną (k. 19 – 23, k. 280 – 284, k. 580 – 581) w dniu 18 września 2012 r. P. D. (2) udostępnił inspektorom (...) obiekt przy ul. (...) tylko w części, ponieważ dostęp na wyższe kondygnacje od III piętra został zablokowany składowanym styropianem. Styropian zasłaniał także otwory okienne wyższych kondygnacji. P. D. (2) odmówił udroźnienia klatki schodowej i dostępu do górnych kondygnacji budowli. Powyższe potwierdzają zeznania J. W. (1) (k. 37, k. 253, k. 254), styropian zalegający na klatce schodowej i w otworach okiennych uniemożliwiał kontrolę stanu kondygnacji powyżej III piętra także z rusztowania i brak udostępnienia wyższych kondygnacji przez inwestora uniemożliwił sprawdzenie zgodności budynku z zatwierdzonym projektem w zakresie kubatury, wysokości i liczby kondygnacji. Stąd ważne było zwłaszcza dopuszczenie inspektorów (...) do wyższych pięter budynku. Tymczasem inwestor odmówił udroźnienia przejścia i wskazał, że nie może określić, kiedy to w ogóle będzie możliwe. Jak przy tym wynikało z zeznań J. W. (1) (k. 254 – 255), kiedy w dniu 3 października 2012 r. przeprowadzała w tym obiekcie bez zapowiedzi czynności kontrolne, żadnego styropianu tam nie było.

Powyższe potwierdzały zeznania drugiego z inspektorów (...) biorących udział w czynności, R. N. (1) (k. 248), który wskazywał, że kondygnacje powyżej 3 piętra były niedostępne, przejście było zastawione styropianem, a inspektorzy chcieli obejrzeć szczególnie zwłaszcza wyższe kondygnacje, ponieważ w czasie pierwszych oględzin z innego budynku zauważyli dodatkowy strop, który nie był przewidziany w projekcie. Chodziło zatem o zweryfikowanie zgodności robót na wyższych kondygnacjach z projektem. W świetle zeznań R. N. (1), oskarżony tłumaczył że nie może usunąć styropianu, bo nie ma pracowników, jednak przecież informację o oględzinach uzyskał wcześniej, skoro się na nie stawili i nie twierdził, że nie dochowano 7 dniowego terminu wyprzedzenia. Co więcej, z zeznań świadka wynikało

(k. 248 – 249), że informował P. D. (1), że inspektorzy chcą wejść na 4 kondygnację, żeby sprawdzić zgodność stanu faktycznego z projektem, ale oskarżony odmówił.

Oskarżony utrzymywał co prawda (k. 614v), że w tym czasie konieczne były do wykonania prace ze styropianem, ponieważ budynek był ocieplany warstwą 20 cm i należało w tym celu zużyć 160 m<sup>3</sup> styropianu, który był składowany w budynku i zajmował całe dwa piętra i 3 piętra klatkowe. Nie było więc możliwości wejścia tam, gdzie był składowany styropian. Oskarżony wyjaśniał, że w tym czasie budowa została mu wstrzymana, więc nie było jak zużyć tego styropianu. Natomiast na zewnątrz było rusztowanie i zaproponował paniom (...), że mogą wejść na górę po rusztowaniu, ale na swoją odpowiedzialność, co miały wpisać w dzienniku budowy. Po zastanowieniu się inspektorzy (...) zrezygnowali z wejścia po rusztowaniu. Wyjaśnienia oskarżonego w żadnym wypadku nie usprawiedliwiają jednak nieudostępnienia inspektorom (...) wyższych kondygnacji budynku, a w części zdaniem Sądu są niewiarygodne.

Przede wszystkim obowiązkiem P. D. (1) było tak przygotować obiekt celem wykonania oględzin, żeby możliwe było wejście na każdą z kondygnacji i dokonanie niezbędnych ustaleń. Oskarżony wiedział o terminie oględzin wcześniej, miał możliwość przygotowania obiektu, ale tego nie zrobił. Po wtóre przejście po rusztowaniu niczego by nie zmieniło, skoro otwory okienne również były zastawione styropianem, co podkreślała J. W. (1) (k. 256). Trudno też przyjąć, żeby pracownicy budowy pozwolili sobie zablokować na dłuższy czas wejście na którąkolwiek z kondygnacji. Gdyby doszło do jakiegokolwiek niebezpiecznego zdarzenia na tych kondygnacjach, nie mieliby możliwości reakcji. Ponadto z łatwością styropian można było rozmieścić na większej liczbie kondygnacji w sposób nie utrudniający wejścia na wyższe piętra obiektu.

Sąd podkreśla przy tym, że świadek W. B. (k. 487), pracownik oskarżonego, który nie miał żadnego interesu w pomawianiu oskarżonego, a przeciwnie, w swoich zeznaniach starał się go bronić, na rozprawie wykluczył, żeby w rzeczywistości styropian był składowany w pomieszczeniach. Stwierdził wręcz, że styropian nie blokował wejścia na wyższe kondygnacje, chyba że przez 10 minut, kiedy pracownicy go sobie podawali..

Jak przy tym wynika z protokołu kontroli z dokumentacją fotograficzną (k. 285 – 294) już w dniu 3 października 2012 r. styropian bynajmniej nie blokował przejścia na wyższe kondygnacje, możliwy był swobodny dostęp do wszystkich pomieszczeń budowanego obiektu. Jak zaś wynika z wykonanych zdjęć, styropian nie został w międzyczasie położony na ściany budynku.

\* \* \*

Chcąc przeprowadzić czynność oględzin (...) pismem z dnia 15 października 2012 r. wyznaczył kolejny termin tej czynności na dzień 8 listopada 2012 r. w godzinach 12.30 – 15.00, ponownie wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Wynika to z kopii zawiadomienia o terminie oględzin (k. 24, k. 584), jak również z zeznań J. W. (1) (k. 37 – 38, k. 251 – 256), która wskazywała, że wobec postawy oskarżonego dotychczas nie było możliwe ustalenie zakresu robót wykonanych powyżej III piętra, mimo że prace przecież postępowały od kilku miesięcy.

W dniu 8 listopada 2012 r. o godzinie 11.35 do (...) wpłynęło pismo pełnomocnika P. D. (1) z wnioskiem o zmianę terminu czynności (k. k. 25, k. 66 – 68, k. 585 – 588). Jako powód podano wyznaczenie na ten sam dzień rozpraw w sprawach z udziałem P. D. (1) w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym we W. o godzinie 13.15. Pełnomocnik P. D. (1) informował również, że brak obecności inwestora na terenie budowy będzie skutkować trudnościami w wejściu do budynku. Wynikało to również z wyjaśnień oskarżonego, który wskazywał, że w tym czasie był obecny na rozprawie w WSA we Wrocławiu, więc nie mógł stawić się na oględziny. Jak wynikało z zeznań J. W. (1) (k. 37 – 38, k. 251 – 256) pismo to nie tylko wpłynęło zaledwie na godzinę przed oględzinami, ale nadto nie uwzględniało faktu, że oskarżony wcale nie musiał brać udziału osobiście w oględzinach, a miał obowiązek udostępnić inspektorom (...) obiekt celem wykonania oględzin.



Ponownie zatem stwierdzić należy, że ponownie mimo że oskarżony wiedział o terminie oględzin od 18 października 2012 r., bo wtedy doręczono zawiadomienie z (...), wniosek o zmianę terminu złożył dopiero w dniu oględzin 8 listopada 2012 r., zwlekając do ostatniego momentu. W sposób oczywisty torpedowało to czynności (...). Uniemożliwiało również zawiadomienie stron o zmianie terminu, bo konieczne byłoby doręczenie zawiadomień pocztą z odpowiednim wyprzedzeniem.

Ponadto, jak wynikało z zawiadomień WSA o rozprawie (k. 589 – 590), po pierwsze o ile Wojewódzki Sąd Administracyjny rzeczywiście na dzień 8 listopada 2012 r. na godzinę 13.15 wyznaczył rozprawy w sprawach z udziałem P. D. (1), o tyle stawiennictwo inwestora było nieobowiązkowe, zwłaszcza że w rozprawie brał udział pełnomocnik oskarżonego. Tymczasem udostępnienie terenu budowy celem przeprowadzenia oględzin było dla oskarżonego obowiązkowe, został do tego wezwany w trybie art. 50 § 1 kpa. Po wtóre zawiadomienia te zostały wysłane już 12 października 2012 r., a oskarżony odebrał je już w dniu 16 października 2012 r. (k. 589v), więc wiedział o nich znacznie wcześniej, niż 8 listopada 2012 r. Nie można więc dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego (k. 614v), że nie mógł udostępnić terenu budowy, ponieważ w tym samym czasie musiał stawić się w WSA na rozprawę.

Jak wynikało z protokołu oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 26, k. 295 – 299) i z zeznań J. W. (1) (k. 37 – 38, k. 253 – 254) oraz z zeznań przedstawiciela jednej ze stron (...) sp. z o.o. S. L. (k. 250) po przybyciu na miejsce inspektorów (...) okazało się, że teren budowy jest zamknięty, nie było ani inwestora, ani kierownika budowy, ani jakiegokolwiek innej osoby umocowanej przez pełnomocnika. Nie było wówczas również pracowników, mimo że w godzinach porannych prowadzone były prace budowlane. W ten sposób P. D. (2) ponownie uniemożliwił dokonanie oględzin obiektu. Powyższe potwierdzały zeznania B. S. (k. 483), która wskazywała, że do oględzin nie doszło, a inwestor, jego pełnomocnik i kierownik budowy nie stawili się.

Zwracają uwagę również zeznania świadka obiektywnego, pracownika (...) sp. z o.o. A. I. (k. 246 – 247), z których wynikało, że o ile w czasie gdy na budowę przybyli inspektorzy (...) teren budowy był zamknięty, nie było na nim pracowników, to w godzinach porannych trwały prace budowlane. Oznacza to, że pracownikom nakazano opuszczenie budowy i zamknięcie jej terenu przed przybyciem inspektorów (...), co tym bardziej wskazuje na zamiar niedopuszczenia do przeprowadzenia oględzin obiektu.

\* \* \*

Jak wynikało z kolei z zawiadomienia o terminie oględzin (k. 591) oraz z zeznań J. W. (1) (k. 38) kolejny termin oględzin budowy przy ul. (...) wyznaczył pismem z dnia 13 grudnia 2012 r. na 11 stycznia 2013 r., wzywając P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli.

Zgodnie z protokołem oględzin (k. 40 – 43, k. 300 – 307, k. 592 – 595) po przybyciu na miejsce inspektorów (...) w dniu 11 stycznia 2013 r. P. D. (2) poinformował, że nie widzi możliwości dokonania oględzin obiektu powyżej parteru i w piwnicy z powodu braku zasilania elektrycznego – potwierdza to wpis w dzienniku budowy (k. 596). W tym dniu pracownicy Zakładu (...) wykonywali roboty na całej długości ul. (...). Inspektorzy (...) dokonali wobec tego oględzin parteru i elewacji obiektu. Sam oskarżony utrzymywał (k. 614v – 615), że o wyłączeniu zasilania nie był uprzedzony, jak również że nie mógł pozwolić inspektorom nadzoru budowlanego wejść na wyższe kondygnacje, bo było to niebezpieczne.

Powyższe potwierdzały częściowo zeznania świadka S. L. (k. 250 – 251), który z ramienia (...) sp. z o.o. miał uczestniczyć w przedmiotowych oględzinach. Natomiast z zeznań świadka wynikało, że brak prądu był jedynym powodem, dla którego inspektorów (...) nie wpuszczono na wyższe kondygnacje. O ile nie pamiętał, czy inspektorzy (...) mieli wtedy kaski, to pamiętał, że w innych przypadkach je mieli. S. L. zeznał co prawda, że jeżeli klatka schodowa byłaby nieoświetlona, to chodzenie po niej mogło stwarzać niebezpieczeństwo, jednak nie miał wiedzy, jak wyglądało

to w tym przypadku, bo do niej nie podchodził, bo jak sam wskazał, czekał w holu. Stąd nie musiał widzieć również incydentu, do jakiego doszło przy wejściu na schody pomiędzy inspektorem J. W. (1) i oskarżonym P. D. (2).

Zgodnie jednak z protokołem oględzin, kiedy inspektor J. W. (2) chciała wejść na wyższą kondygnację, uznając oświetlenie za wystarczające z uwagi na otwory okienne wyższych kondygnacji, P. D. (2) minął ją i zastawił jej drogę swoją osobą. Powyższe potwierdzały zeznania samej J. W. (1) (k. 38, k. 253), która wskazała z jednej strony, że kiedy chciała wejść na wyższą kondygnację, uznając oświetlenie za wystarczające z uwagi na otwory okienne wyższych kondygnacji, P. D. (2) minął ją i zastawił jej drogę swoją osobą, a z drugiej strony oględziny były dokonywane około godziny 12.00, było jasno, a wyższe kondygnacje były doświetlone przez otwory okienne i wykonanie oględzin wyższych kondygnacji budynku było możliwe. Zgodnie z zeznaniami J. W. (1), która już wchodziła na klatkę schodową i widziała jej stan, było tam dostatecznie jasno, żeby przeprowadzić czynność oględzin (k. 253). Wynika to również wyraźnie z dokumentacji fotograficznej (por. k. 302, k. 304, k. 306). Ponadto z zeznań J. W. (1) wynikało jednoznacznie (k. 255), że na oględziny inspektorzy (...) zabrali ze sobą kaski, które pozostawili w biurze budowy, ponieważ w tym czasie nie były prowadzone żadne roboty (nie było przecież zasilania). Oskarżony nie miał co do tego zastrzeżeń.

Wymaga podkreślenia, że o ile w budynku nie było wtedy zasilania elektrycznego, więc i oświetlenia, to przecież na każdym piętrze były otwory okienne, dostarczające światło dzienne. Jak zaś wynika z dokumentacji fotograficznej (k. 300 – 307), oględziny były prowadzone w środku dnia, było wtedy jasno, także wewnątrz budynku, co obrazują zdjęcia wykonane w pomieszczeniach parteru. Tym samym odmowa wpuszczenia inspektorów (...) na wyższe kondygnacje nie miała uzasadnienia, a ponadto została przez oskarżonego podjęta samowolnie.

Potwierdzają to zeznania drugiego z inspektorów biorących wtedy udział w czynnościach, tj. B. S. (k. 482 – 483), która co prawda nie pamiętała już szczegółów zdarzenia, ale wskazywała, że inwestor nie udostępnił wyższej części obiektu z powodu braku energii elektrycznej, jednak jej zdaniem klatka schodowa była doświetlona przez otwory okienne na piętrach przy wejściu na klatkę schodową. Koresponduje to z zabezpieczoną dokumentacją fotograficzną. O ile zatem świadek sama nie wchodziła na klatkę schodową, stąd z ostrożności nie wypowiadała się, co do oceny bezpieczeństwa na terenie obiektu, to jej zeznania nie pozostawiają wątpliwości, że przeprowadzenie oględzin było wówczas możliwe.

Po wtóre P. D. (2) nie poinformował zawczasu inspektorów (...) o braku zasilania elektrycznego, choć nie sposób przyjąć, aby Zakład (...) odłączając zasilanie na całej długości ulicy nie poinformował o tym zawczasu właścicieli nieruchomości, tym bardziej gdy prowadzone były tam prace budowlane. Przeciwnie twierdzenia oskarżonego stoją w rażącej sprzeczności z logiką i doświadczeniem życiowym. Powyższe traci jednak na znaczeniu, mając na uwadze to, że nie było rzeczywistych podstaw do odmowy udostępnienia inspektorom (...) budynku w całości celem dokonania oględzin.

\* \* \*

Zgodnie z kopia zawiadomienia (k. 597 – 598) oraz z zeznań J. W. (1) (k. 118) pismem z dnia 20 lutego 2013 r. (...) zawiadomił P. D. (1) o kolejnym terminie planowanych oględzin budowy przy ul. (...) na dzień 22 marca 2013 r. Również tym pismem w trybie art. 50 § 1 kpa wezwano P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. P. D. (2) odebrał zawiadomienie w dniu 7 marca 2013 r.

Jednakże, jak wynika z przedłożonego dokumentu (k. 599) ponownie pismem z dnia 21 marca 2013 r. P. D. (2) wniósł o zmianę terminu oględzin, powołując się na swoją chorobę, co wykazywał zaświadczeniem L4 (k. 600) i co wynikało z jego wyjaśnień (k. 615). Niezdolność do pracy nie usprawiedliwiała jednak nie wpuszczenia na teren obiektu inspektorów (...) i stron.

Na marginesie Sąd podkreśla, że było to zwykłe zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy i to ze wskazaniem „2” w rubryce 14, co oznacza, że oskarżony nie miał zalecenia pozostania w domu. Zaświadczenie to nie usprawiedliwiała

również wystarczająco niestawiennictwa oskarżonego. Czym innym jest niezdolność do pracy, a czym innym niezdolność do stawienia się na czynności dowodowej.

Zwracają uwagę zeznania J. W. (1) (k. 118), która podkreślała, że wniosek o zmianę terminu oględzin wpłynął zbyt późno, aby organ mógł zmienić termin i zawiadomić o tym strony postępowania, a ponadto inwestor nie musiał uczestniczyć w tej czynności osobiście, ale mógł upoważnić inną osobę, o czym był wielokrotnie informowany. Ponadto, w świetle zeznań świadka, na oględziny został wezwany również kierownik budowy, który przecież także powinien móc wpuścić inspektorów (...) na teren obiektu.

Zgodnie z protokołem oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 308 – 309) i zeznaniami J. W. (k. 118, k. 253 – 254, k. 488 – 489) kiedy w dniu 22 marca 2013 r. pracownicy (...) stawili się przed obiektem, gdzie zastali kierownika budowy B. L.. Kierownik budowy stwierdził, że nie ma kluczy na budowę i nie może nikogo wpuścić, czego nie zmieniło wezwanie przez inspektorów (...) Policji. Potwierdzały to zeznania funkcjonariusza D. M. (k. 484) i M. K. (k. 610v), którzy próbowali skontaktować się telefonicznie z właścicielem nieruchomości, ale nie doszło do udostępnienia obiektu. Również w świetle zeznań inspektora nadzoru budowlanego M. R. (k. 486) oskarżony nie stawiał się na oględziny, nie upoważnił nikogo do otwarcia obiektu (mimo że miał taki obowiązek, a osobiście nie musiał brać udziału w czynnościach), a kierownik budowy twierdził, że nie ma kluczy.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 22 prawa budowlanego, do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy m.in. protokolarne przejęcie od inwestora i odpowiednie zabezpieczenie terenu budowy wraz ze znajdującymi się na nim obiektami budowlanymi, urządzeniami technicznymi i stałymi punktami osnowy geodezyjnej oraz podlegającymi ochronie elementami środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz podejmowanie niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na budowę osobom nieupoważnionym. Tym samym twierdzenie, że kierownik budowy nie ma kluczy na jej teren jest zadziwiające.

Jak wynika dalej z protokołu oględzin oraz z zeznań J. W. (1), P. D. (2) nie stawiał się, ani nie wyznaczył jakiegokolwiek osoby upoważnionej do udostępnienia obiektu. W rozmowie telefonicznej przekazał, że na oględziny się nie stawi i nikogo nie upoważni do przekazania kluczy. W czasie rozmowy telefonicznej oskarżony odmówił udostępnienia obiektu. Teren budowy był zamknięty, wobec czego oględziny nie odbyły się.

Powyższe potwierdzały zeznania biorącej również udział w przeprowadzeniu czynności A. L. (k. 353), która wskazywała, że w rozmowie telefonicznej oskarżony stwierdził, że jest chory, a nikogo nie upoważnił i nie upoważni do udostępnienia obiektu, a decyzji nie zmienił mimo rozmowy z przybyłymi na miejsce funkcjonariuszami Policji. Wynika stąd, że oskarżony odmówił udostępnienia przedmiotu oględzin.

Sąd podkreśla, że powyższe wydarzyło się w momencie, gdy oskarżony wiedział o tym, że już czterokrotnie nie doszło do przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu i to mimo że oskarżony miał pełnomocnika, który reprezentował go przed organami nadzoru budowlanego (reprezentujący przecież inwestora w procesie budowlanym), a swoje funkcje pełnili kierownik budowy i inspektor nadzoru, doskonale znający stan obiektu.

\* \* \*

Jak wynikało z zeznań inspektora nadzoru budowlanego J. W. (1) (k. 118, k. 251 – 256) zgodnie z postanowieniem z dnia 7 maja 2013 r. (...) zobowiązał (...) do uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez dokonanie oględzin budowy budynku przy ul. (...) w terminie 21 dni od daty otrzymania w/w postanowienia, co miało miejsce 13 maja 2013 r.

Dlatego pismem z dnia 14 maja 2013 r. (k. 601 – 602) (...) zawiadomił P. D. (1) o planowanym terminie oględzin na dzień 3 czerwca 2013 r. Również w tym piśmie, zgodnie z art. 50 § 1 kpa wezwano P. D. (1) do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do

przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Potwierdzały to zeznania J. W. (1) (k. 119, k. 251 – 256, k. 488 – 489), która wskazywała, że (...) starał się niezwłocznie wykonać zalecenia organu nadrzędnego.

Oskarżony wyjaśniał (k. 615), że nie mógł udostępnić obiektu celem przeprowadzenia oględzin, ponieważ zawiadomienie o ich terminie odebrał już po ich rozpoczęciu, za co nie ponosi winy.

Sąd podkreśla jednak, że P. D. (2) nie odbierał korespondencji, pomimo jej dwukrotnego awizowania w dniach 17 i 27 maja 2013 r. Odebrał przesyłkę dopiero w dniu 3 czerwca 2014 r. O ile zatem rzeczywiście P. D. (2) dowiedział się o terminie oględzin dopiero w dniu ich przeprowadzenia, o tyle wynikało to z jego postawy. Oskarżony znał treść postanowienia z dnia 7 maja 2013 r., zobowiązującego do przeprowadzenia oględzin w terminie 21 dni i zwlekał z odbiorem korespondencji. Nie ma przecież żadnego powodu, dla którego wezwania były w ogóle awizowane, skoro doręczone były na adres jego firmy, gdzie były odbierane np. przez sekretarkę. Wynika to już z oględzin akt postępowań prowadzonych przez (...), ale i z analizy dokumentacji złożonej do niniejszych akt. Skoro awizowanie przesyłki zajmuje 14 dni, a oskarżony miał prawo być powiadomiony o terminie oględzin na 7 dni naprzód, to wystarczyło opóźnienie w odbiorze przesyłki, aby storpedować możliwość przeprowadzenia oględzin zaplanowanych zgodnie z wytycznymi (...).

Z tych względów, jak wynikało z protokołu oględzin (k. 312 – 313) oraz z zeznań J. W. (1) (k. 119, k. 253 – 254, k. 488 – 489) w dniu 3 czerwca 2013 r. inspektorzy (...) stawili się przed obiektem, ale wejście na budowę przy ul. (...) było zamknięte. Próby telefonicznego skontaktowania się z inwestorem i kierownikiem budowy okazały się bezskuteczne. Nie udało się z nimi skontaktować również wezwanym na miejsce funkcjonariuszom Policji. Potwierdzały to zeznania M. J. (k. 352), A. L. (k. 353), M. R. (k. 486) i K. K. (k. 487 – 488), którzy wskazywali, że inwestor twierdził, że został za późno zawiadomiony o terminie oględzin, a obiekt był zamknięty i inspektorzy (...) nie zostali do niego wpuszczeni.

Z zeznań tych świadków wynikało, że inspektorzy (...) usiłowali doprowadzić do udostępnienia im obiektu, wzywając na pomoc Policję, co potwierdzały zeznania funkcjonariusza M. Z. (1) (k. 483 – 484) i M. A. (2) (k. 484v), jednak bezskutecznie. Zgodnie z zeznaniami funkcjonariuszy próbowali oni skontaktować się z inwestorem lub kierownikiem budowy, co nie przyniosło żadnego rezultatu, zaś sami nie mieli uprawnienia do wpuszczenia inspektorów nadzoru budowlanego na teren obiektu.

Powyższe wydarzyło się w momencie, gdy oskarżony wiedział o tym, że już pięciokrotnie nie doszło do przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu, a od rozpoczęcia przez (...) we W. prób dokonania tej czynności minął niemal rok.

\* \* \*

Jak wynikało z zeznań J. W. (1) (k. 119) postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. (...) ponownie zobowiązał (...) do przeprowadzenia oględzin budowy budynku przy ul. (...) w terminie 1 miesiąca od doręczenia odpisu postanowienia, co miało miejsce 10 lipca 2013 r.

Dlatego jak wynika z zabezpieczonej dokumentacji (k. 605 – 606) oraz z zeznań wskazanego świadka pismem z dnia 12 lipca 2013 r. (...) zawiadomił P. D. (1) o terminie oględzin wyznaczonym na dzień 9 sierpnia 2013 r. Również w tym przypadku wezwano oskarżonego do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli

P. D. (2) odebrał zawiadomienie w dniu 22 lipca 2013 r. (k. 606). Jak jednak wynika ze zgromadzonej dokumentacji (k. 607) oraz zeznań J. W. (1) (k. 119) pismem datowanym na 24 lipca 2013 r., które wpłynęło do (...) w dniu 29 lipca 2013 r. P. D. (2) oświadczył, że przeprowadzenie oględzin nie jest możliwe, ponieważ w tym czasie będzie przebywał na zaplanowanych wakacjach, a gdyby nawet przebywał we W., to nie udostępniłby obiektu, twierdząc że M. A. (1) jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jest wyłączony z mocy prawa od rozpoznania jego spraw,

a w konsekwencji wszyscy inspektorzy (...) również są wyłączeni od udziału w czynnościach. Wynikało to również z jego wyjaśnień (k. 615), w których wskazywał, że miał na ten termin wykupiony rejs statkiem razem z dziećmi.

Pismem z 2 sierpnia 2013 r. (k. 406) (...) poinformował P. D. (1), że nie uznaje jego wniosku za uzasadniony, ponieważ ma on obowiązek udostępnienia obiektu do oględzin i może do udziału w takich czynnościach upoważnić inną osobę. Pismo doręczono w dniu 6 sierpnia 2013 r.

Jak wynika z protokołu kontroli z dokumentacją fotograficzną (k. 314 – 317) oraz z zeznań J. W. (1) (k. 119, k. 253 – 254) w dniu 9 sierpnia 2013 r. inspektorzy (...) stawili się na ul. (...) celem dokonania oględzin, jednak wejście na teren budowy i do biura ponownie było zamknięte. P. D. (2) nie stawił się, ani nie wyznaczył jakiegokolwiek osoby celem udostępnienia obiektu. P. D. (2) i kierownik budowy nie odbierali przy tym telefonów. Tym samym do dokonania oględzin nie doszło.

Również w świetle zeznań R. N. (1) (k. 248 – 250), inspektora (...) obecnego podczas tej czynności (co wynika z protokołu oględzin – świadek na rozprawie w tym zakresie pomylił datę czynności, informując że było to 17 lipca 2013 r.) na oględziny nie stawił się nie tylko P. D. (2), ale także kierownik budowy, czy jakakolwiek inna upoważniona osoba, teren budowy był zamknięty. Powyższe potwierdzały zeznania M. J. (k. 352) i K. K. (k. 487v – 488), która dodatkowo wskazywała, że oskarżony w ogóle odmówił inspektorom (...) wstępu na budowę, powołując się na ich rzekome wyłączenie, co nie miało oparcia w przepisach.

Sąd podkreśla, że o ile oskarżony zamierzał dowieść swojego wyjazdu w czasie oględzin za pomocą wydruków wiadomości e-mail (k. 608 – 609), to w/w wymiana korespondencji obrazuje wyłącznie negocjacje mające na celu zawarcie umowy.

Przede wszystkim jednak, pomimo świadomości, że jest to już siódma próba dokonania oględzin budowy, oskarżony nie udostępnił obiektu, nie upoważnił do tego nikogo, chociaż miał pełnomocnika, ustanowił inspektora nadzoru, zatrudnił kierownika budowy.

Tym samym, do dnia wniesienia aktu oskarżenia w sprawie, co miało miejsce w dniu 15 października 2013 r., oskarżony ani razu nie udostępnił w całości budowy przy ul. (...) celem dokonania oględzin obiektu przez inspektorów nadzoru budowlanego.

\* \* \*

Oskarżony wywodził, że inspektorzy (...) dokonali niezbędnych ustaleń, skoro powoływano je w uzasadnieniu decyzji nr (...) z dnia 17 lipca 2013 r. O ile jednak rzeczywiście w uzasadnieniu tej decyzji (k. 208 – 223, k. 431 – 439) Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego we W. powoływał się na szczegółowe ustalenia inspektorów dokonane w czasie wizyty na terenie obiektu przy ul. (...), o tyle nie wynikały one z oględzin, ale z czynności kontrolnych i sprawdzających oraz z zeznań przesłuchanych następnie inspektorów (...), którzy tych czynności dokonywali. Wynika to wprost z uzasadnienia w/w decyzji.

Powyższe potwierdzały zeznania R. N. (2) (k. 249), który wskazywał, że do wydania decyzji doszło w oparciu o wyniki kontroli, a nie oględziny oraz w oparciu o zeznania przesłuchanego jako świadka inspektora P. S., który brał udział w tej kontroli. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, co zakończyło postępowanie, ale tylko w zakresie dotyczącym prowadzenia robót w sposób istotnie odbiegający od projektu. Znajdowało to potwierdzenie w zeznaniach J. W. (1) (k. 255 – 256, k. 488 – 489), która wskazywała przy tym, że w/w decyzja pozwoliła na zakończenie postępowania w zakresie dotyczącym prowadzenia robót w sposób znacząco odbiegający od pozwolenia na budowę, ale nie pozwoliło na zakończenie postępowania w zakresie dotyczącym prowadzenia robót w sposób zagrażający bezpieczeństwu, bo w tym zakresie (...) nakazywał przeprowadzenie pełnych oględzin obiektu. Okoliczność ta wynikała również z zeznań samego P. S. (k. 350 – 351v).

Rzeczywiście z akt sprawy wynika, że nie mogąc doprowadzić do przeprowadzenia zaplanowanych czynności oględzin, (...) zdecydował się przeprowadzić w dniu 3 października 2012 r. czynności kontrolne. Czynności te odbyły się bez zapowiedzenia. Wskazuje na to protokół kontroli wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 285 – 294). Z protokołu tego wynika również, że inspektorzy (...) M. J., A. F. i J. W. (1), którzy weszli na teren budowy, przeszli po obiekcie i udokumentowali jego stan fotograficznie. Zgodnie z zeznaniami J. W. (1) (k. 252, k. 253 – 254, k. 256, k. 488 – 489) razem z pozostałymi inspektorami weszła wówczas na teren obiektu, również na wyższe kondygnacje i nie było wtedy żadnych przeszkód, w tym składowanego styropianu, którym w dniu 18 września 2012 r. zablokowano wejście na kondygnacje powyżej trzeciej. Fakt dokonania w/w kontroli potwierdzały zeznania A. F. (k. 351 – 352), który wskazywał przy tym, że inne czynności, które były zapowiadane, nie doszły do skutku. Można było przeprowadzić tylko czynności kontrolne i wyjaśniające, ponieważ nie wymagały one uprzedzenia inwestora. Okoliczność ta wynikała również z zeznań M. J. (k. 352), który wskazywał, że w czasie przeprowadzania w/w czynności obiekt był otwarty, pomieszczenia były dostępne, a A. F. przeszedł po budynku w towarzystwie pracownika budowy, a który następnie po skontaktowaniu się telefonicznie z oskarżonym odmówił podpisania protokołu. Świadczy to o tym, że nawet wówczas oskarżony starał się w dostępny sobie sposób uniemożliwić przeprowadzenie zgodnej z prawem czynności dowodowej.

Jak wynikało z zeznań pracownika oskarżonego, W. B. (k. 486 – 487v) w dniu 3 października 2012 r. inspektorzy nadzoru budowlanego weszli na teren budowy, oglądali obiekt, robili zdjęcia. Sam świadek chodził z nimi po terenie budynku, o czym powiadomił oskarżonego, który sprzeciwiał się czynnościom inspektorów. Natomiast zgodnie z zeznaniami świadka, wiedział on kim są osoby dokonujące kontroli, bo pamiętał J. W. (1), która wcześniej kilkakrotnie stała z kaskiem pod budynkiem.

Ponadto wobec trudności w dostępie do terenu budowy, dniu 21 marca 2013 r. do obiektu na ul. (...) udali się inspektorzy (...), którzy przeprowadzili nie zapowiedziane czynności wyjaśniające, dokumentując stan obiektu fotograficznie. Wynika to z protokołu tych czynności (k. 310 – 311). Potwierdzały to zeznania J. W. (1) (k. 252, k. 256), która w tych czynnościach brała udział. Jak wynikało z jej zeznań, inspektorzy weszli na teren budowy bez zapowiedzi, ponieważ drzwi były otwarte i o ile ona sama pozostała na dole z pracownikiem, który przywiózł materiały budowlane, to P. S. poszedł na wyższe kondygnacje budynku, żeby ustalić zgodność obiektu z projektem. Wynikało to również z zeznań samego P. S. (k. 350 – 351), który opisywał, że wszedł wówczas na ostatnią kondygnację, której stan udokumentował fotograficznie, natomiast obecni na miejscu pracownicy sprzeciwiali się dokonaniu kontroli. Fakt przeprowadzenia w/w czynności wyjaśniających potwierdzał także świadek A. F. (k. 351).

Powyższe czynności nie miały jednak waloru oględzin i nie mogły ich zastąpić. Wynika to z już dokonanej analizy prawnej. Czynności kontrolne i wyjaśniające były przeprowadzane w trybie art. 81a ust. 2 prawa budowlanego, bez zapowiedzi, bez udziału stron. Z tych też powodów (...) zobowiązywał (...) do przeprowadzania oględzin budynku przy ul. (...) postanowieniami z 7 maja 2013 r. i 4 lipca 2013 r.

Podobnie decyzja nr (...) z 9 października 2012 r. (k. 58 – 62, k. 410 – 414) o ile w uzasadnieniu opisuje stan budowy przy ul. (...), to w oparciu o przeprowadzone czynności kontrolne, a nie oględziny, co wynika wprost z jej treści.

Decyzja ta została przy tym uchylona postanowieniem (...) z 28 listopada 2012 r. (k. 74 – 75), podważając podstawę dowodową zaskarżonej decyzji i nakazując przeprowadzenie pełnych oględzin obiektu (k. 72). Wskazuje to, że dokonanie takich oględzin całości budynku było konieczne dla prawidłowego rozpoznania sprawy.

Również postanowienie (...) nr (...) z 28 sierpnia 2012 r. (k. 408 – 409) powoływała się na wyniki oględzin z 16 sierpnia 2012 r. tylko w takim zakresie, w jakim było możliwe ich przeprowadzenie, tj. w zakresie oględzin z zewnątrz obiektu.

Zwraca przy tym uwagę postanowienie (...) z 12 listopada 2012 r. (k. 69 – 73, k. 415 – 419), podważające podstawę dowodową zaskarżonego postanowienia (...) z 28 sierpnia 2012 r. i nakazujące przeprowadzenie pełnych oględzin obiektu (k. 72). Wskazuje to, że dokonanie takich oględzin całości budynku było konieczne dla prawidłowego rozpoznania sprawy.

Także decyzją z 21 sierpnia 2013 r. (k. 186 – 189) (...) uchylając decyzję (...) z 12 lutego 2013 r. nakazał dokonanie pełnych oględzin obiektu przy ul. (...), wskazując że nie udostępniając przedmiotu oględzin P. D. (2) działa na swoją niekorzyść i naraża się na konsekwencje karne.

Również w postanowieniu nr (...) z 24 stycznia 2013 r. (k. 423 – 426) i decyzji z 12 lutego 2013 r. nr (...) (k. 427 – 430) (...) wskazywał na niemożność przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu przy ul. (...). Sąd podkreśla także, że decyzją nr (...) z 21 sierpnia 2013 r. (k. 440 – 443) (...) uchylił decyzję z 12 lutego 2013 r. wskazując po raz kolejny na konieczność przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu (por. zwł. k. 443),

\* \* \*

Jest prawdą, że wnosząc o zmianę terminu oględzin, P. D. (2) wielokrotnie wnosił o przesunięcie ich terminu o 2 – 3 dni (por. k. 66) Powyższe miało jednak charakter pozorny. W oczywisty sposób (...) nie mógł przesunąć terminu oględzin w taki sposób, ponieważ musiał o terminie tej czynności zawiadomić z 7 dniowym wyprzedzeniem wszystkie strony postępowania. Wynikało to z art. 79 § 1 kpa. Jak wynika z zawiadomień o oględzinach (por. k. 6 – 7) takich stron, w tym właściciele sąsiednich nieruchomości, których należało zawiadomić o czynności było kilku, w tym osoby fizyczne. P. D. (2) o tym wiedział, stąd wiedział też, że (...) nie mógł uwzględnić jego wniosków o przesunięcie oględzin o kilka dni. W świetle zawiadomień o terminie oględzin i zeznań inspektorów (...) zakres osobowy stron postępowania był ustalony, stąd polemika oskarżonego ze stanowiskiem nadzoru budowlanego poprzez kwestionowanie konieczności zawiadamiania innych stron o terminie oględzin jest bezprzedmiotowa, jak trafnie wskazywała świadek A. L. (k. 353v).

\* \* \*

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka **M. M. (2)** (k. 354) i nie dokonywał na ich podstawie żadnych ustaleń faktycznych. Świadek miał interes w bronieniu oskarżonego, jest jego inspektorem nadzoru budowy. Jego zeznania budzą przy tym wątpliwości. Świadek wskazywał, że brał udział w czynnościach (...) dotyczących budowy przy ul. (...), jednak przecież nie został wymieniony w żadnym z protokołów oględzin tego obiektu. Gdyby był przy tym obecny, zostałby w takim protokole wskazany. Ponadto najczęściej w czasie oględzin teren budowy był w ogóle zamknięty, a świadka nie było w czasie oględzin w dniu 11 stycznia 2013 r., gdy nie było zasilania, ani w dniu 18 września 2012 r., gdy wejście na wyższe kondygnacje blokował styropian. Nie wiadomo zatem, w jakich czynnościach świadek miałby uczestniczyć. Jako nonsensowne należy uznać stwierdzenie świadka, że brał udział w takich oględzinach, w czasie których inspektorzy (...) nie chcieli wchodzić do wnętrza budynku, bo nie mieli takiej potrzeby. Przeciwnie, logika wydarzeń wskazuje, że inspektorzy nadzoru budowlanego za każdym razem starali się wejść na teren obiektu, ale im to uniemożliwiano. W konsekwencji nie wiadomo, w czasie jakich oględzin świadek miał widzieć, że inspektorzy nadzoru budowlanego nie mieli ze sobą kasków. Z zeznań świadka wynikało jedynie, że w czasie dnia pracy teren budowy nie był zamykany, stąd można było wejść na jej teren. Przeczy to twierdzeniom oskarżonego i części jego pracowników o rzekomym „bezprawnym najściu”, czy nawet „włamaniu” się przez inspektorów (...) na teren budowy w dniu 3 października 2012 r. i 21 marca 2013 r. Sąd nie dał wiary świadkowi również co do tego, że w czasie jednych z oględzin na czwartym piętrze był składowany styropian i nie można było tam wejść. Zdaniem Sądu doszło do celowego zablokowania wejścia na wyższe kondygnacje. Składowaniu styropianu na górnych piętrach, w sposób uniemożliwiający wejście, zaprzeczył przy tym pracownik oskarżonego W. B., który na pytanie o tą okoliczność odpowiedział bez uprzedniego przygotowania, w sposób szczery i zgodny z prawdą.

Sąd uznał za niewiarygodne również zeznania świadka **R. L.** (k. 354 – 355). Pomijając fakt, że świadek jest teściem oskarżonego, stąd jest zainteresowany bezpośrednio wynikiem postępowania, to jego zeznania jawią się jako nieszczerze, nielogiczne i przesadne. Wskazuje na to już sam dobór słów, usiłowanie przedstawiania podjętych przez inspektorów nadzoru budowlanego czynności wyjaśniających w dniu 21 marca 2013 r. jako bezprawnego najścia, związanego z podstępym wdarcie się na teren budowy, wyczekiwaniem na otworzenie drzwi przez niczego nie spodziewających się pracowników, związanego ze straszeniem Policją, nieprzyjemnym, wręcz agresywnym zachowaniem inspektorów (...). Zdaniem Sądu tok wypowiedzi i sposób opisu zdarzenia jednoznacznie wskazuje na całkowity brak obiektywizmu świadka. Zeznania te pozostają przy tym w sprzeczności co do opisu zajścia z zeznaniami

pracownika oskarżonego W. B.. Ponadto świadek wskazywał, że na teren budowy wtargnęło dwóch pracowników nadzoru budowlanego, podczas gdy w czynnościach brało udział trzech inspektorów.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka **B. L.** (k. 355 – 356), jako nielogicznym i nieobiektywnym. B. L. jest kierownikiem budowy przy ul. (...), a mimo to twierdził, że na terenie budowy przebywał od czasu do czasu, nawet rzekomo nie miał do niej kluczy. Nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego sprawowania funkcji kierownika budowy, jeżeli nie ma on swobodnego dostępu do terenu budowy. Stąd skoro B. L. stawiał się w dniu 22 marca 2013 r., gdy oskarżony miał być chory, to trudno przyjąć, żeby istotnie nie posiadał kluczy na teren budowy i aby nie mógł wpuścić tam inspektorów (...). Sąd już podkreślał, że zgodnie z art. 22 prawa budowlanego, do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy m.in. protokolarne przejęcie od inwestora i odpowiednie zabezpieczenie terenu budowy wraz ze znajdującymi się na nim obiektami budowlanymi, urządzeniami technicznymi i stałymi punktami osnowy geodezyjnej oraz podlegającymi ochronie elementami środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz podejmowanie niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na budowę osobom nieupoważnionym.

B. L. w sposób niewiarygodny relacjonował również przebieg oględzin z dnia 11 stycznia 2013 r., gdy na terenie budowy przy ul. (...) nie było prądu. Po pierwsze nie sposób zaakceptować twierdzeń o braku uprzedzenia o odłączeniu zasilania na całej ulicy i aby było to dla inwestora zaskoczeniem. Ma to jednak mniejsze znaczenie dla sprawy. Nie sposób również zaakceptować twierdzeń świadka, że inspektor (...) nie mógł wejść na wyższe kondygnacje, ponieważ „było tam bardzo ciemno, bo nie ma oświetlenia, z resztą dzień był ciemny i nic tam nie było widać.” Zupełnie co innego wynika wprost ze sporządzonej wówczas dokumentacji fotograficznej (por. k. 302 – 307). W ocenie Sądu jest również niewiarygodne twierdzenie świadka, jakoby P. D. (2) miał żądać od inspektorów (...) okazania zaświadczeń o przebyciu szkoleń bhp. Nie wynika to z protokołu oględzin (k. 300 – 301), z zeznań biorących udział w czynnościach inspektorów (...). Nie wskazywał na to nawet oskarżony. Jest też niewiarygodne twierdzenie, że J. W. (1) sama zrezygnowała z wejścia na wyższe kondygnacje, gdy P. D. (2) zażądał od niej przedstawienia oświadczenia o odbytych szkoleniach bhp. Faktem jest, że to oskarżony zastawił jej drogę swoją osobą i uniemożliwił jej wejście wyżej. Jak przy tym wynikało z zeznań J. W. (1), inspektorzy (...) mieli ze sobą kaski, ale ponieważ na terenie budowy nie były prowadzone żadne prace, zostawili je w biurze budowy. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, żeby zażądać od nich założenia kasków. Twierdzenia o ich braku są więc co najmniej wątpliwe. Sąd podkreśla również, że świadek W. B. (k. 487) w dniu 3 października 2012 r. skojarzył osobę inspektora J. W. (1), ponieważ wcześniej kilka razy widział ją pod budową na ulicy, gdy miała kask.

Zwraca przy tym uwagę, że B. L. kwestionował pomiary dokonywane w dniu 22 marca 2013 r. przez inspektorów (...), twierdząc że doszło do pomyłek „niemal w każdym detalu”, a „zapisy w protokole są nieprawidłowe”, jednak złożył tego rodzaju oświadczenia do protokołu oględzin (k. 308). Na brak obiektywizmu świadka wskazuje sposób opisu przez niego zachowania inspektorów (...) (k. 356) np. o rzekomym odsunięciu od czynności inspektora, który miał mu grozić konsekwencjami i Policją, czy o przepychankach słownych. Jest niewiarygodne stwierdzenie świadka, że „nadzór budowlany przeprowadził ze dwa lata temu skuteczne czynności oględzin”, skoro przesłuchanie świadka na rozprawie miało miejsce w dniu 2 lipca 2014 r. Z uzyskanych dokumentów nic takiego nie wynika. Przeciwnie, do żadnych skutecznych oględzin od lipca 2012 r. nie doszło.

Sąd podkreśla, że zeznania wskazanych wyżej świadków, związanych z osobą oskarżonego, miały o tyle mniejsze znaczenie, że istotne w sprawie było to, czy do oględzin obiektu przy ul. (...) doszło, czy nie i z jakich przyczyn, a nie subiektywne odczucia świadków co do zachowania inspektorów nadzoru budowlanego i zgodności ich działań z prawem.

\* \* \*

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane i że działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w sposób zawiniony.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy Prawo budowlane do zadań organów nadzoru budowlanego należy:



- 1)kontrola przestrzegania i stosowania przepisów prawa budowlanego;
- 2)kontrola działania organów administracji architektoniczno-budowlanej;
- 3)badanie przyczyn powstawania katastrof budowlanych;
- 4)współdziałanie z organami kontroli państwowej.

W myśl art. 84a ust. 1 prawa budowlanego kontrola przestrzegania i stosowania przepisów prawa budowlanego obejmuje:

- 1)kontrolę zgodności wykonywania robót budowlanych z przepisami prawa budowlanego, projektem budowlanym i warunkami określonymi w decyzji o pozwoleniu na budowę;
- 2)sprawdzanie posiadania przez osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie właściwych uprawnień do pełnienia tych funkcji;
- 3)sprawdzanie dopuszczenia do stosowania w budownictwie wyrobów budowlanych.

Zgodnie z art. 84a ust. 2 ustawy organy nadzoru budowlanego, kontrolując stosowanie przepisów prawa budowlanego:

- 1)badają prawidłowość postępowania administracyjnego przed organami administracji architektoniczno-budowlanej oraz wydawanych w jego toku decyzji i postanowień;
- 2)sprawdzają wykonywanie obowiązków wynikających z decyzji i postanowień wydanych na podstawie przepisów prawa budowlanego.

Organy nadzoru budowlanego realizują swoje zadania w zakresie dowodowym zarówno na podstawie przepisów ustawy prawo budowlane, jak i na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Zgodnie z art. 81a ust. 1 prawa budowlanego organy nadzoru budowlanego lub osoby działające z ich upoważnienia mają prawo wstępu:

- 1)do obiektu budowlanego;
- 2)na teren:
  - a)budowy,
  - b)zakładu pracy,

Zgodnie z art. 81a ust. 2 ustawy czynności kontrolne, związane z wykonywaniem uprawnień organów nadzoru budowlanego, przeprowadza się w obecności inwestora, kierownika budowy lub robót, kierownika zakładu pracy lub wyznaczonego pracownika, bądź osób przez nich upoważnionych albo w obecności właściciela lub zarządcy obiektu, a w lokalu mieszkalnym - w obecności pełnoletniego domownika i przedstawiciela administracji lub zarządcy budynku.

Powyższy przepis normuje dwie niezależne od siebie kwestie. Po pierwsze wynika z niego bezwzględne uprawnienie organów nadzoru budowlanego lub osób działających z ich upoważnienia do wstępu na teren obiektu budowlanego i na teren budowy, któremu inwestor nie ma prawa oponować. Inspektorzy nadzoru budowlanego mieli zatem prawo wstępu na teren budowy przy ul. (...) niezależnie od woli i wiedzy P. D. (1).

Po wtóre z przepisu tego wynika prawo organów nadzoru budowlanego do przeprowadzenia tzw. czynności kontrolnych, w których nie musi bynajmniej uczestniczyć inwestor, a wystarczający jest udział nawet pracownika. Wymaga podkreślenia, że „treść trt. 81a ust. 3 p.b. wskazuje, że nie ma konieczności przeprowadzania czynności w obecności inwestora lub właściciela obiektu, bądź osoby przez niego upoważnionej. Osobą uczestniczącą może

być bowiem jakakolwiek osoba pełnoletnia, nawet nie związana w żaden sposób z kontrolowanym obiektem” (por. uzasadnienie wyroku NSA w Warszawie z 11.03.2011 r., II OSKA 458/10, opublikowane w LEX nr 992586)

Natomiast czynności kontrolne są innym rodzajem dowodu niż oględziny, których sposób przeprowadzenia uregulowany jest w przepisach kpa.

Jak wskazuje WSA w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z 8.03.2012 r. ( (...) SA/GL 907/11, opublikowane w LEX nr 1138474) „Kontrola wykonywana przez organy nadzoru budowlanego ma szczególny cel i charakter. Organy te zostały na mocy przepisów p.b. wyposażone w szczególne uprawnienia i w szczególnych przypadkach jest możliwe przeprowadzenie kontroli bez uprzedzenia podmiotu kontrolowanego. W tym zakresie przepisy p.b. są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów k.p.a. i przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.” Jak z kolei wskazuje WSA w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z 15.09.2011 r. ( (...) SA/L. 420/11, opublikowane w LEX nr 965347) „czynności kontrolne z art. 81 ust. 4 p.b. nie są tożsame z oględzinami jako czynnością procesową przewidzianą przez art. 79 k.p.a.” Podobnie WSA w Olsztynie wskazywał w uzasadnieniu wyroku z 18.09.2007 r. ( (...) SA/O. 363/07, opublikowane w LEX nr 376749) „z treści art. 81a ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) wynika, że stanowi on bezpośrednią podstawę prawną do przeprowadzenia przez uprawnione organy czynności inspekcyjno-kontrolnych. Czynności te nie są jednak oględzinami w rozumieniu art. 85 k.p.a., natomiast do sporządzenia protokołu mają zastosowanie przepisy art. 67-72 k.p.a.”

Organy nadzoru budowlanego w toku prowadzonego postępowania administracyjnego są w określonych wypadkach obowiązane do przeprowadzania czynności oględzin. Zgodnie z art. 85 § 1 kpa organ administracji publicznej może w razie potrzeby przeprowadzić oględziny. Czynność ta ma znacznie większe znaczenie dowodowe i nie może być zastępowana poprzez czynności kontrolne. Jak wskazuje WSA w Gorzowie Wielkopolskim w uzasadnieniu wyroku z 14 października 2008 r. ( (...) SA/Go 81/08, opublikowane w LEX nr 509907) „Oględziny, ze względu na to, że umożliwiają wyeliminowanie zniekształceń informacji wynikających z przepływu jej przez ogniwa pośrednie, wysuwane są na pierwsze miejsce w systemie środków dowodowych zabezpieczających zrealizowanie zasady prawdy obiektywnej.” Jak podkreślał natomiast WSA w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z 24.04.2008 r. ( (...) SA/Lu 125/08, opublikowane w LEX nr 485731) „ogłędziny dają stronie możliwość bezpośredniego kontaktu ze źródłem dowodowym i wypowiedzenia się na jego temat. Wprawdzie przeprowadzane są przez organ prowadzący postępowanie, który spisuje z nich protokół, ale wartość dowodową mają tylko wówczas, gdy odbywają się w obecności wszystkich zainteresowanych stron, bowiem podlegają ocenie razem z ich wyjaśnieniami i oświadczeniami. Niedopuszczenie strony do udziału w czynnościach dowodowych, w tym również w oględzinach, skutkuje naruszeniem prawa obligującym do wznowienia postępowania z powodu przesłanki określonej w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.”

Przeprowadzenie oględzin wymaga jednak w odróżnieniu od czynności kontrolnych dochowania określonych wymogów formalnych. Po pierwsze zgodnie z art. 10 § 1 kpa organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po wtóre zgodnie z art. 79 § 1 kpa strona powinna być zawiadomiona o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu ze świadków, biegłych lub oględzin przynajmniej na siedem dni przed terminem. Nadto zgodnie z art. 79 § 2 kpa strona ma prawo brać udział w przeprowadzeniu dowodu, może zadawać pytania świadkom, biegłym i stronom oraz składać wyjaśnienia.

P. D. (2) jako inwestor budowy przy ul. (...) w oczywisty sposób był stroną prowadzonych przez (...) we W. postępowań administracyjnych. Musiał być zatem z odpowiednim wyprzedzeniem zawiadamiany o terminie oględzin oraz miał prawo do brania udziału w tych czynnościach. W konsekwencji w usprawiedliwionych wypadkach miał prawo do żądania zmiany terminu tej czynności.

Powyższe nie oznacza, żeby P. D. (2) jako strona mógł swobodnie dyktować terminy dokonania oględzin, torpedować prowadzone czynności dowodowe z błahych powodów, czy też uniemożliwiać prowadzenie postępowania administracyjnego nie dopuszczając inspektorów nadzoru budowlanego do podlegającego oględzinom obiektu.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 85 § 2 kpa jeżeli przedmiot oględzin znajduje się u osób trzecich, osoby te są obowiązane na wezwanie organu do okazania przedmiotu oględzin. Jak wywodzi WSA w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z 12.03.2009 r. ( (...) SA/Ke 18/09, opublikowane w LEX nr 558427) „skoro stosownie do art. 85 § 2 k.p.a. nawet osoby trzecie, nie będące stroną, są zobowiązane na wezwanie organu okazać przedmiot oględzin, tym bardziej taki obowiązek spoczywa na stronie postępowania i nie ogranicza się on do okazania przedmiotu tylko urzędnikom przeprowadzającym tę czynność, ale wszystkim stronom postępowania.” Jak zaś podkreśla NSA w W. w uzasadnieniu wyroku z 8.11.2013 r. (II OSK (...), opublikowane w LEX nr 1421792) „organ jest wprawdzie zobowiązany do wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego, jednakże strona nie jest zwolniona od lojalnego współdziałania w wyjaśnianiu okoliczności faktycznych.” Sąd w pełni aprobuje przy tym pogląd wyrażony przez WSA w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z 11.01.2011 r. ( (...) SA/Lu 522/10, opublikowane w LEX nr 953303), że „w świetle przepisów k.p.a. przeprowadzenie oględzin nie jest obligatoryjne, lecz w przypadku podjęcia przez właściwy organ decyzji o przeprowadzeniu tego dowodu, na osobach posiadających ten przedmiot spoczywa obowiązek jego okazania w celu umożliwienia przeprowadzenia tego dowodu.”

Zgodnie z art. 50 § 1 kpa organ administracji publicznej może wzywać osoby do udziału w podejmowanych czynnościach i do złożenia wyjaśnień lub zeznań osobiście, przez pełnomocnika, na piśmie lub w formie dokumentu elektronicznego, jeżeli jest to niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy lub dla wykonywania czynności urzędowych. Zgodnie z art. 50 § 3 kpa w przypadkach, w których osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej niedającej się pokonać przeszkody, organ może dokonać określonej czynności lub przyjąć wyjaśnienie albo przesłuchać osobę wezwaną w miejscu jej pobytu, jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba.

Sąd podkreśla, że zawiadamiając P. D. (1) o terminie oględzin, (...) we W. jednocześnie na podstawie art. 50 § 1 kpa każdorazowo wzywał go do udostępnienia nieruchomości na czas przeprowadzenia oględzin, do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami oraz do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli. Wynika to wprost z treści zawiadomień (k. 6 – 7, k. 569 – 570, k. 18v, k. 579, k. 24, k. 584, k. 591, k. 597 – 598, k. 601 – 602, k. 605 – 606). Oznacza to, że P. D. (2) mógł żądać zmiany terminu oględzin wyłącznie w wypadku zasługującym na uwzględnienie.

Ponadto udział w oględzinach jest tylko prawem strony, a nie jej obowiązkiem. Analogicznie przecież o ile zgodnie z art. 94 § 1 kpa nieobecność na rozprawie stron należycie wezwanych na rozprawę nie stanowi przeszkody do jej przeprowadzenia, o tyle zgodnie z art. 94 § 2 kpa kierujący rozprawą odroczy ją, jeżeli stwierdzi poważne nieprawidłowości w wezwaniu stron na rozprawę, jeżeli niestawienie się strony zostało spowodowane przeszkodą trudną do przezwyciężenia, a także z innej ważnej przyczyny.

Wymaga dlatego podkreślenia, że w orzecznictwie przyjmuje się, że „Przebywanie poza granicami kraju, podjęcie tam pracy i brak możliwości uzyskania dni wolnych na osobiste stawienie się przed Komisją, nie jest usprawiedliwieniem nieobecności na posiedzeniu Komisji do Spraw Służby Wojskowej, stanowi bowiem świadomy wybór strony i jest konsekwencją unikania odpowiedzialności za łamanie prawa. Nie można "za inną niedającą się pokonać przeszkodę" uznać pobytu poza granicami kraju w celach zarobkowych.” (por. wyrok WSA w Warszawie z 25.05.2007 r. (...) SA/Wa 390/07, opublikowane w LEX 470103) Jak wskazano w w/w orzeczeniu „wobec braku podstaw do usprawiedliwienia nieobecności wzywonego na posiedzenia komisji (...) organ był uprawniony do rozpoznania odwołania strony bez jej udziału. Jak podkreślał WSA w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z 9.07.2009 r. ( (...) SA/Bk 163/09, opublikowane w LEX nr 552972), oceniając przyczyny niestawiennictwa strony należy mieć na uwadze umyślne bądź nieumyślne niestawiennictwo, zamierzone działanie w celu nieokazania budynków, celowe utrudnianie przeprowadzenia oględzin. Jak wskazywał WSA w Białymstoku w w/w orzeczeniu „przedstawienie przedmiotu oględzin na wezwanie organu prowadzącego postępowanie jest obowiązkiem, który ciąży na stronie, jak i na osobie trzeciej, w zależności od tego, w czym władaniu znajduje się dany przedmiot. Wynika to z art. 50 § 1 k.p.a., zgodnie z którym organ administracji publicznej może wzywać osoby (strony lub inne osoby) do udziału w podejmowanych czynnościach, a więc również do udziału w oględzinach przez przedstawienie ich przedmiotu (zob. B. Adamiak w: B.

Adamiak, J. Borkowski, Kodeks postępowania administracyjnego - Komentarz, 3. wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, str. 368). Bezzasadna odmowa okazania przedmiotu oględzin może zaś spowodować nałożenie przez organ na daną osobę stosownej grzywny na podstawie art. 88 § 1 k.p.a.”

Tym samym to do (...) należała ocena, czy wniosek P. D. (1) o zmianę terminu oględzin, był uzasadniony, czy nie. Nie zgadzając się z oceną (...) P. D. (2) mógł co najwyżej kwestionować tą okoliczność skarżąc decyzję wydaną w następstwie przeprowadzonych oględzin. Oskarżony nie miał natomiast w oczywisty sposób prawa odmówić udostępnienia inspektorom (...) terenu budowy, czy też następnie obiektu budowlanego, celem przeprowadzenia oględzin. Udostępnienie tego obiektu było jego obowiązkiem, niezależnie od tego, czy mógł się stawić na oględziny, czy nie. To nie oskarżony prowadzi postępowanie i to nie on miał prawo autorytatywnie decydować, czy organ nadzoru budowlanego ma prawo przeprowadzić czynność oględzin, czy mu tego prawa odmówi wedle własnego przekonania, czy kaprysu.

Sąd podkreśla przy tym, że zgodnie z art. 32 kpa strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. Oskarżony miał ustanowionego pełnomocnika w osobie adw. M. Z. (2), co wynika z jego pism.

#### Reasumując:

1. inspektorzy (...) mieli bezwzględne prawo wstępu na teren nieruchomości przy ul. (...) we W., bez zapowiedzi, niezależnie od zgody i wiedzy P. D. (1);
2. P. D. (2) miał bezwzględny obowiązek udostępnić nieruchomość przy ul. (...) celem przeprowadzenia oględzin. Nie miał prawa samowolnie decydować, czy czynność może się odbyć, czy nie;
3. P. D. (2) miał prawo udziału w oględzinach i mógł wnosić o zmianę ich terminu, ale tylko w uzasadnionym przypadku, a ocena tego usprawiedliwienia należała do (...) we W.. Udział strony w oględzinach jest wyłącznie jej prawem, a nie obowiązkiem.

Już w tym miejscu wymaga rozwinięcia również kwestia ewentualnego wyłączenia inspektorów (...) od udziału w czynnościach dotyczących P. D. (1), co było jednym z głównych argumentów podnoszonych przez oskarżonego w odniesieniu do prób przeprowadzenia oględzin w 2013 i 2014 r.

Zgodnie z art. 24 § 1 kpa pracownik organu administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie:

- 1) w której jest stroną albo pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa lub obowiązki;
- 2) swego małżonka oraz krewnych i powinowatych do drugiego stopnia;
- 3) osoby związanej z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;
- 4) w której był świadkiem lub biegłym albo był lub jest przedstawicielem jednej ze stron, albo w której przedstawicielem strony jest jedna z osób wymienionych w pkt 2 i 3;
- 5) w której brał udział w wydaniu zaskarżonej decyzji;
- 6) z powodu której wszczęto przeciw niemu dochodzenie służbowe, postępowanie dyscyplinarne lub karne;
- 7) w której jedną ze stron jest osoba pozostająca wobec niego w stosunku nadrzędności służbowej.

§ 2. Powody wyłączenia pracownika od udziału w postępowaniu trwają także po ustaniu małżeństwa (§ 1 pkt 2), przysposobienia, opieki lub kurateli (§ 1 pkt 3).

Czym innym jest jednak wyłącznie pracownika organu administracji publicznej, dotyczące pojedynczej osoby zatrudnionej w takim organie, a czym innym jest wyłączenie całego organu administracji publicznej, który zgodnie z art. 25 § 1 kpa podlega wyłączeniu od załatwienia sprawy dotyczącej interesów majątkowych:

1) jego kierownika lub osób pozostających z tym kierownikiem w stosunkach określonych w art. 24 § 1 pkt 2 i 3;

2) osoby zajmującej stanowisko kierownicze w organie bezpośrednio wyższego stopnia lub osób pozostających z nim w stosunkach określonych w art. 24 § 1 pkt 2 i 3.

Jak podkreśla się obecnie w doktrynie (por. A. Wróbel, Komentarz do art. 24 kpa, LEX), o ile dawniej niektóre sądy przyjmowały, że nie ma przeszkód prawnych, aby wyłączeniu podlegał pracownik piastujący stanowisko organu administracji publicznej, to wynikało to z wadliwej wykładni przepisów i nie ma podstaw do jego dalszego akceptowania (np. wyrok NSA z dnia 7 marca 2013 r., I OSK (...), LEX nr 1339577: „Nie można uznać, by zwrot »pracownik organu« w znaczeniu, o jakim mowa w art. 24 k.p.a., obejmował także osobę będącą personalną obsadą organu. Piastun organu nie działa w sprawie jako pracownik organu, lecz wykonuje kompetencje przypisane organowi, których realizacja oparta jest na obowiązku, a nie uprawnieniu (z wyjątkiem, gdy przepis prawa podjęcie określonego działania pozostawia uznaniu organu administracji publicznej). Kompetencje przypisane przez ustawodawcę konkretnemu organowi nie mogą być bez wyraźnej podstawy prawnej przeniesione na inny organ. Osoba piastująca funkcję organu administracji publicznej – co do zasady – nie podlega wyłączeniu w trybie przypisanym pracownikom organu. Z uwagi na swą ustrojową i procesową pozycję piastun funkcji monokratycznego organu administracji publicznej podlega wyłączeniu zgodnie z przepisami o wyłączeniu organu w postępowaniu administracyjnym, a nie o wyłączeniu pracowników organu”). Przyjąć zatem należy, że art. 24 nie ma zastosowania do osoby pełniącej funkcje/powołanej na stanowisko (monokratycznego) organu administracji publicznej lub osób pełniących funkcje/powołanych na stanowisko (kolegialnego) organu administracji publicznej, mimo że są jednocześnie pracownikami tego organu (raczej - urzędu organu)

Ma to ten skutek, że wobec wniesienia przez P. D. (1) prywatnego aktu oskarżenia przeciwko M. A. (3), pełniącemu funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego we W., w sprawie II K 608/13 tut. Sądu nie doszło do jego wyłączenia, ani tym bardziej do wyłączenia poszczególnych inspektorów (...). Gdyby przyjąć odmienną wykładnię, każda strona byłaby w stanie zablokować każde postępowanie administracyjne, wyłączając prywatnie osobę, pełniącą funkcję danego organu administracji publicznej. Prowadziłoby to do faktycznej anarchii.

Analogiczne stanowisko jak orzekający w sprawie Sąd, w kwestii wyłączenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wyrażał (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego (por. decyzja nr (...) z 5 grudnia 2013 r. k. 444 – 451, zwł. k. 450), o czym oskarżony musiał wiedzieć.

Przede wszystkim jednak, niezależnie od przyjętej koncepcji instytucji wyłączenia, to nie oskarżony jako strona postępowania, miał prawo do jednostronnej, autorytatywnej decyzji, czy (...) we W., w tym wszyscy jego inspektorzy są wyłączeni od rozpoznania jego spraw, czy nie. Oskarżony przypisywał sobie prawo do samowolnego decydowania w tym zakresie, uniemożliwiając pracownikom (...) wykonywanie przewidzianych prawem czynności, mimo że powinien do nich dopuścić, a ewentualnie kwestionować wydane w ich następstwie decyzje administracyjne.

\* \* \*

Zgodnie z art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo budowlane sprawca, który udaremnia określone ustawą czynności właściwych organów, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Sprawcą tego czynu może być każdy podmiot, nie tylko uczestnik procesu budowlanego, który przez swoje czynne, a nawet bierne zachowanie doprowadza do takiej sytuacji, że staje się niemożliwe wykonanie przez właściwy (kompetentny) organ przypisanych mu ustawą (prawem budowlanym) czynności. Przypadek ten odnosi się do sytuacji, w których właściwy organ administracji publicznej (w obecnym brzmieniu ustawy właściwym organem jest wyłącznie organ nadzoru budowlanego, zależnie od właściwości rzeczowej powiatowy lub wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego i

sporadycznie Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, gdyż tylko te organy są wyposażone w uprawnienia kontrolne) zamierza przystąpić do określonych czynności związanych z istniejącym obiektem budowlanym lub realizowaną budową, a zobowiązany do umożliwienia przeprowadzenia kontroli podejmuje działania, w wyniku których dokonanie czynności kontrolnych staje się niemożliwe, ponadto wykonanie tych czynności z różnych względów będzie niemożliwe w późniejszym czasie. Zatem jeśli z przyczyn technicznych, organizacyjnych czy jeszcze innych kontrola powinna nastąpić w tym czasie i w tym miejscu, a w wyniku działania jakiejś osoby nie doszła do skutku, może w stosunku do tej osoby być orzeczona kara, o której mowa w art. 91 Prawa budowlanego. Chodzi przy tym o uniemożliwienie, a nie wyłącznie o utrudnienie wykonania określonych ustawą czynności, bo w tym wypadku sprawca będzie odpowiadał za wykroczenie z art. 92 ust. 1 pkt 3 prawa budowlanego (por. B. Kurzypa, Przepięstwa i wykroczenia w prawie budowlanym, Prok. i Pr. 1996/1/63-78).

W przekonaniu Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że oskarżony P. D. (2) od 16 sierpnia 2012 r. do 15 października 2013 r. udaremniał dokonanie określonych ustawą czynności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W. w postaci oględzin robót budowlanych wykonywanych na nieruchomości przy ulicy (...) we W. w ten sposób, że nie stawał się w terminach wyznaczonych na kontrolę przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta W., pomimo prawidłowego poinformowania go o ich terminach oraz udaremniał dostęp do terenu budowy, co wypełniało znamiona występku z art. 91 ust. 1 pkt 1 prawa budowlanego.

Sąd podkreśla, że w okresie od lipca 2012 r. do dnia wydania wyroku w sprawie nie doszło do przeprowadzenia pełnych oględzin obiektu przy ul. (...) w zakresie wszystkich kondygnacji. Wyłącznie dwukrotnie było możliwe wejście na jego teren, tj. w dniu 18 września 2012 r., gdy jednak dostęp do kondygnacji powyżej III był niemożliwy na skutek zablokowania przejścia styropianem i w dniu 11 stycznia 2013 r., gdy inspektorzy (...) weszli jedynie na parter i część schodów, a dalsze wejście zostało im uniemożliwione przez oskarżonego, który twierdził, że z powodu braku zasilania w energię elektryczną wejście tam jest niemożliwe. W pozostałych przypadkach, tj. w dniu 16 sierpnia 2012 r., 8 listopada 2012 r., 22 marca 2013 r., 3 czerwca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r. do przeprowadzenia oględzin nie doszło w ogóle, ponieważ inwestor sam nie stawał się na miejscu budowy, jak również nie upoważniał nikogo do wpuszczenia na jej teren inspektorów nadzoru budowlanego. Do przeprowadzenia oględzin nie doszło również po wniesieniu aktu oskarżenia, mimo że takie próby były podejmowane w dniu 22 listopada 2013 r., 31 stycznia 2014 r., 14 marca 2014 r. i 15 września 2014 r. W tym czasie w oczywisty sposób postępowania budowa obiektu, zakończony został stan surowy otwarty, stan surowy zamknięty, a obecnie na obiekcie albo zakańczane są prace wykończeniowe, albo doszło do zamknięcia i tego etapu robót. Do przeprowadzenia pełnych oględzin nie doszło, mimo że organ nadrzędny, (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, kilkakrotnie uchylając decyzje i postanowienia (...) zobowiązywał do dokonania takich czynności dowodowych.

O ile oskarżony, jako strona miał prawo do bycia obecnym na oględzinach obiektu, to po pierwsze zgodnie z art. 81 a ust. 1 prawa budowlanego miał obowiązek udostępnienia obiektu inspektorom (...), niezależnie od swojej woli i przekonań co do celowości podejmowanych czynności, po wtóre był zobowiązany w myśl art. 85 § 2 kpa do wydania przedmiotu oględzin, po trzecie w trybie art. 50 § 1 kpa zobowiązany do udostępnienia nieruchomości przy ul. (...) celem wykonania czynności, a także do przygotowania i przedłożenia w dniu oględzin posiadanej dokumentacji związanej z w/w robotami i do złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień odnośnie do przedmiotu sprawy bezpośrednio inspektorowi w czasie oględzin i kontroli.

Jak to już wskazano na wstępie, oskarżony miał prawo do wnoszenia o zmianę terminu oględzin, ale po pierwsze jego wniosek, aby zasługiwał na uwzględnienie, musiał być usprawiedliwiony, a po wtóre ocena słuszności tego wniosku nie należała do niego, ale do organu prowadzącego postępowanie, tj. do (...). Oskarżony nie miał prawa samowolnie decydować o tym, kiedy obiekt udostępni celem wykonania oględzin, a kiedy tego nie zrobi. Tymczasem podawane przez niego przyczyny, dla których żąda zmiany terminu oględzin, w zdecydowanej większości nie zasługiwały na uwzględnienie, a nadto postępowanie oskarżonego oceniane całościowo i to przez pryzmat jego skutków w postaci uniemożliwienia dokonania prawidłowych oględzin obiektu przez okres ponad 2 lat, wskazuje na bezprawność jego działania i bezpośredni zamiar, jaki temu towarzyszył. Sąd na wstępie wskazywał, że w świetle orzecznictwa

administracyjnego, wyjazd zagraniczny strony, nawet długotrwały, nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia jej niestawiennictwa. Nie uzasadniał zatem żądania zmiany terminu oględzin z dnia 16 sierpnia 2012 r., tym bardziej, że oskarżony wcale nie musiał być osobiście obecny podczas przeprowadzania tej czynności. Był wtedy reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zatrudniał inspektora nadzoru i kierownika budowy, a każdy z nich musiał mieć pełną wiedzę o trwającym procesie budowlanym. Oskarżony zdecydował jednak samowolnie, że skoro wyjeżdża za granicę, to nikogo na teren budowy nie wpuści. W przypadku jaki miał miejsce w dniu 18 września 2012 r., w ocenie Sądu, oskarżony celowo uniemożliwił inspektorom nadzoru budowlanego wejście na wyższe kondygnacje, mimo że to one szczególnie wymagały sprawdzenia w trybie oględzin. Jeżeli nawet składował styropian na terenie budynku, to miał obowiązek zawniesienia obiektu przygotować do przeprowadzenia zaplanowanej czynności. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby styropian rozmieścić na większej ilości kondygnacji, Tymczasem w tym wypadku nie tylko blokował on wejście na kondygnację, ale także zasłaniał otwory okienne. Jak przy tym wynikało z zeznań pracownika oskarżonego W. B., w rzeczywistości styropian nie był nigdy składowany w taki sposób. W przypadku oględzin z 8 listopada 2012 r. oskarżony powołał się na udział w rozprawie przed WSA, w której jego udział wcale nie był obowiązkowy, co wynikało z treści skierowanych do niego zawiadomień. Miał natomiast obowiązek udostępnić budynek do oględzin. Po wtóre oskarżony wiedząc od 2 tygodni o zbieżności terminów tych czynności, wniósł przez swojego pełnomocnika o zmianę terminu oględzin dopiero w dniu 8 listopada 2012 r., tj. w dniu w którym miało dojść do tej czynności. Po trzecie, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi, oskarżony nie udostępnił terenu budowy, nie upoważnił nikogo do wpuszczenia inspektorów nadzoru budowlanego i nikomu nie przekazał kluczy. W przypadku oględzin z 11 stycznia 2013 r. oskarżony samowolnie zdecydował, że nie wpuści inspektorów (...) na wyższe kondygnacje, z powodu braku oświetlenia, mimo że zeznania J. W. (1) i sporządzona dokumentacja fotograficzna wskazują, że było wtedy jasno, a budynek był doświetlony, nawet na klatce schodowej. Odmowa wpuszczenia J. W. (1) na wyższe kondygnacje uniemożliwiła jej nawet potwierdzenie zastrzeżeń oskarżonego. Sąd podkreśla, że nie ma dowodu, aby inspektorzy (...) przyszedli na oględziny do nich nieprzygotowani. Wyłącznie w przypadku oględzin z 11 stycznia 2014 r. J. W. (1) wskazała, że pozostawili oni kaski w biurze budowy, ponieważ w tym czasie nie trwały żadne roboty, ponieważ nie było zasilania w energię elektryczną. Z całą pewnością oskarżony nie ma prawa sprawdzać, czy inspektorzy (...) przeszli szkolenie bhp. W przypadku oględzin z 22 marca 2013 r. oskarżony był chory. Nie przedłożył jednak zaświadczenia, z którego wynikałaby jego niezdolność do udziału w oględzinach. Wiedział też o tym, że kilkakrotnie podejmowane wcześniej próby przeprowadzenia oględzin były nieskuteczne. Wniosek o zmianę terminu złożył w ostatniej chwili, w dniu 21 marca 2013 r. Zwraca też uwagę, że o ile w dniu 22 marca 2013 r. oskarżony nakazał zamknięcie terenu budowy, tak że nie było możliwe wejście na jej teren, to przecież dzień wcześniej w ramach czynności wyjaśniających inspektorzy (...) weszli na obiekt, na którym obecni byli pracownicy oskarżonego. Ponadto oskarżony nie musiał brać w czynności udziału osobiście. Sąd przypomina, że oskarżony miał pełnomocnika, na budowie pracowali kierownik budowy i inspektor nadzoru. W przypadku oględzin z 3 czerwca 2013 r. P. D. (2) do ostatniej chwili zwlekał z odebraniem zawiadomienia o terminie oględzin, mimo że wcześniej tego nie robił, mimo że korespondencję doręczano do jego biura i była ona odbierana przez osoby tam zatrudnione i mimo że wiedział o tym, że (...) nakazał przeprowadzenie oględzin w terminie 21 dni od doręczenia swojej decyzji. O ile zatem oskarżony odebrał zawiadomienie o terminie oględzin w dniu tej czynności, to przecież wynikało to z jego postawy. Sąd podkreśla, że oskarżony miał wówczas świadomość, że już 5 krotnie nie doszło do przeprowadzenia oględzin obiektu. Z podanych już wyżej przyczyn jako niezasadny należało uznać kolejny wniosek oskarżonego o zmianę terminu oględzin wyznaczonych na 9 sierpnia 2013 r., gdy ponownie nikogo nie wpuścił na teren obiektu, usprawiedliwiając się wyjazdem na wakacje. Ponadto oskarżony nie miał prawa samowolnie oceniać, czy Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, czy też nawet inspektorzy nadzoru budowlanego, są wyłączeni od udziału w czynnościach z jego udziałem i samowolnie odmawiać im z tego powodu dostępu na teren budowy, niezależnie od tego, że oskarżony nie miał w tym zakresie racji, ponieważ do wyłączenia osoby będącej jednocześnie organem administracji nie miał zastosowania przepis art. 24 § 1 kpa. Powyższe wskazuje na to, że oskarżony stosując różnego rodzaju wybiegi, które być może rozpatrywane jako przypadki incydentalne, można by przy pewnej dozie przychylności uznać za zrozumiałe, doprowadził do sytuacji w której (...) nie był w stanie przeprowadzić skutecznie pełnych oględzin obiektu przy ul. (...). Logika wydarzeń wskazuje, że celem oskarżonego było niedopuszczenie do dokonania tych czynności. Świadczy o tym również sposób zachowania oskarżonego po wniesieniu aktu oskarżenia, gdy również nie dopuszczał inspektorów

nadzoru budowlanego na teren budynku. Łącznie przez okres ponad 2 lat (...) nie udało się przeprowadzić nie mniej niż 10 planowanych czynności oględzin.

Sąd podkreśla, że do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego, mając na uwadze całokształt jego zachowania i wywołany skutek, doszło by również wtedy, gdyby wyeliminować pojedyncze przypadki oględzin, np. z dnia 22 marca 2013 r., gdy oskarżony był chory, albo w dniu 3 czerwca 2013 r., gdy odebrał zawiadomienie o terminie oględzin w dniu ich przeprowadzenia.

Z powyższego wynika, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w sposób zawiniony. P. D. (2) jest człowiekiem wykształconym, przedsiębiorcą, który już wcześniej prowadził inwestycje budowlane i znał obowiązujące przepisy prawa. Logika zdarzeń wskazuje na przemyślane, założone z góry działanie mające na celu uniemożliwienie dokonania przez (...) we W. oględzin budowanego obiektu przy ul. (...). Oskarżony wywodził co prawda, że był tymi oględzinami nękanym przez urząd, jednak ponawianie tych oględzin wynikało przecież właśnie z jego postawy, z tego, że nie dopuścił do ich prawidłowego przeprowadzenia, mimo że takie zalecenia (...) miał ze strony organu wyższej instancji. Oskarżony z łatwością mógł natomiast zachować się w sposób zgodny z prawem. Nawet gdyby nie mógł uczestniczyć osobiście w danej czynności, miał obowiązek obiekt udostępnić, a mógł wyznaczyć pełnomocnika, czy też upoważnić do udostępnienia obiektu inną osobę.

Dlatego zdaniem Sądu oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę z art. 91 § 1 pkt 1 prawa budowlanego. Wymaga podkreślenia, że przepis ten nie wymaga, aby sprawca działał w sposób szczególny, podstępny, ponieważ do znamion czynu należy udaremnienie określonych ustawą czynności organów nadzoru budowlanego. Powyższy przepis nie wskazuje również, aby musiały to być czynności określone wyłącznie ustawą – prawo budowlane. Gdyby tak było, ustawodawca wyraźnie by to wskazał w treści regulacji. Mowa jest natomiast ogólnie o „ustawie”, zatem dotyczy to wszelkich umocowanych w ustawach czynności związanych z procesem budowlanym, w tym i mających podstawę w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego oględzin. Nie da się tych kwestii rozdzielić, bo stosując prawo budowlane organy nadzoru budowlanego muszą jednocześnie przecież stosować przepisy kpa.

Istotnie, (...) wydał decyzję nr (...) w oparciu o dowody inne niż oględziny obiektu, ale nie oznacza, że nie miał prawa i podstawy do planowania przeprowadzenia oględzin również w tym zakresie. Oparcie decyzji o inne dowody wynikało wyłącznie z tego, że przeprowadzenie oględzin było niemożliwe. Przepis art. 91 prawa budowlanego nie wymaga, aby czynność, której dokonania sprawca uniemożliwia, była czynnością konieczną, czy też aby był to jedyny możliwy środek dowodowy w sprawie.

Sąd w niewielkim zakresie zmienił opis przypisanego oskarżonemu czynu, w ten sposób, że wyeliminował udaremnienie dokonania kontroli, ponieważ czynności kontrolne doszły przecież do skutku w dniu 3 października 2012 r. Natomiast Sąd wydłużył okres czynu do dnia 15 października 2013 r., tj. do dnia wniesienia aktu oskarżenia, mając na uwadze, że czyn oskarżonego nie zakończył się przecież w dniu 9 sierpnia 2013 r., ale trwał nadal, nawet po wniesieniu aktu oskarżenia, aczkolwiek w tym zakresie Sąd nie miał prawa go przypisać oskarżonemu, nie wychodząc poza granice skargi oskarżyciela publicznego.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze długotrwałość jego działania, wyjątkową uporczywość, a w konsekwencji wysoki stopień winy oskarżonego, jak również fakt jego uprzedniej karalności za czyn z art. 212 kk. Sposób zachowania w niniejszej sprawie i karalność za wskazany występki wskazują na nieprawidłowy stosunek oskarżonego do obowiązującego prawa, usiłowanie stawiania się ponad nim, bezkrytyczność wobec swojego zachowania. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze to, że wątek postępowania administracyjnego dotyczący prowadzenia robót budowlanych niezgodnie z pozwoleniem na budowę udało się (...) we W. zakończyć w drodze decyzji nr (...) wydanej w oparciu o inne dowody, jak również że nie ma dowodu na to, aby działanie oskarżonego stwarzały niebezpieczeństwo dla innych osób. Sąd uwzględnił również fakt, że oskarżony niewątpliwie prowadził inwestycję korzystną dla społeczności, a przy tym nie był nigdy karany za żadne poważniejsze przestępstwo. Z tych powodów Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość



jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł. W przekonaniu Sądu taka kara będzie adekwatna dla stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a przy tym odpowiada możliwościom finansowym oskarżonego. Będzie ona również czynić zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej, wskazując na naganność tego rodzaju zachowania, jakie przejawiał oskarżony.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 500 zł. Nie ma bowiem żadnych powodów, żeby zwolnić go z tego obowiązku. Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą, w tym proces inwestycyjny wymagający znacznych nakładów finansowych. Z pewnością poniesienie kosztów niniejszego postępowania nie przekracza jego możliwości.